

SZALEŃSTWO W APTEKACH I U LEKARZA

DŁUŻSZE KOLEJKI
W PRZYCHODNIACH

ZMIANY W NOWEJ
USTAWIE O LEKACH
REFUNDOWANYCH

► s. 9

MARTUZALSKI PEŁNI OBOWIĄZKI BURMISTRZA JAROCINA

TU NIE CHODZI O ZEMSTĘ I SZUKANIE HAKÓW

DLACZEGO ZMIENIŁ ZAMEK W GABINECIE?

KOGO ZATRUDNIŁ, A KOGO ZWOLNIŁ?

CZY UFA SEKRETARZOWI ORAZ SKARBNIKOWI?
DLACZEGO POZBAWIŁ ICH CZĘŚCI
WYNAGRODZENIA?



Rozmowa Bartka Nawrockiego ze Stanisławem Martuzalskim ► s. 10

BĘDZIE PŁATNA STREFA PARKOWANIA, NIE BĘDZIE SAMOCHODÓW NA RYNKU

ILE KIEDY BĘDIEMY PŁAĆ
ZA PARKOWANIE W CENTRUM

► s. 7

GAZETA Jarocińska

Nr 1 (1108) 6 stycznia 2012

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

► POLICJA

UKRADŁ
6 SAMOCHODÓW,
A WŁAŚCICIEL TEGO
NIE ZAUWAŻYŁ

► s. 4

► KOMUNIKACJA

ZWOLNIENIA
PRACOWNIKÓW
I ZAWIESZONE
LINIE AUTOBUSOWE

► s. 8

► NOWE MIASTO

BĘDĄ PODWYŻKI
W OŚWIACIE

► s. 5

► WYPADEK

ZDERZENIE DWÓCH
AUT. PIĘĆ OSÓB
W SZPITALU

► s. 4

KRYZYS NIE DLA WSZYSTKICH

Urzednicy nagrodzeni

► 1.500 złotych (brutto) nagrody na koniec roku otrzymali niektórzy pracownicy Urzędu Miejskiego oraz Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Nagrody przyznano również w gminie Kotlin, Jaraczewo i Nowe Miasto. Tylko w Żerkowie burmistrz nie wypłacił dodatkowych pieniędzy urzędnikom - *Trzeba oszczędzać* - stwierdził Jacek Jędraszczyk. Na portalu www.jarocinska.pl wrze. Tym bardziej, że w tym kwartale urzędnicy znów dostaną dodatkowe pieniądze - tzw. trzynastki.

KTO, ILE DOSTAŁ ► s. 2

czytaj komentarze na www.jarocinska.pl

► JAROCIN



Odprawa dla Pawlickiego

Były burmistrz przed odejściem przyznał nagrody urzędnikom. Sam wziął odprawę i ekwiwalent za urlop.

► s. 2



NA STATKU JAK W WIEZIENIU

Ryszard Zwierzycki z Jarocina opłynął na kontenerowcach prawie cały świat. Opowiada o piratach, świętach i codzienności na statku.

► s. 6m i 7m



CUD DLA ZOSI SIĘ SPEŁNIA?

Zosia Durska pod koniec stycznia powinna mieć przeszczepiony szpik. Gmina znalazła dla jej rodziny mieszkanie.

► s. 3m

XX FINAŁ WOŚP



JAROCIN

KONCERTY NA RYNKU

BALIK DOBRYCH ANIOŁKÓW W JOK-u

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM IMPREZ
W JAROCINIE, JARACZEWIE, NOWYM MIEŚCIE, KOTLINIE I DOBIESZCZYŹNIE

► s. 3m

PREZENT OD NADLEŚNICTWA JAROCIN



DRZEWA POMNIKOWE

Kto jest asem, a kto „bubkiem”

Co trzeba zrobić, żeby zostać burmistrzem Jarocina? Na tak postawione pytanie stara się znaleźć odpowiedź kilku panów, którzy publicznie ogłosili swój zamiar kandydowania w wyborach jarocińskiemu ludowi. Znaczący socjologowie mówią, że lud ten nie jest zagrożony padnięciem na kolana i zawrotem głowy po zapoznaniu się z nazwiskami. Niektórzy wie-



PIOTR PIOTROWICZ

redaktor
naczelný
„Gazety
Jarocińskiej”

rzający liczą na cud, marząc, żeby objawił się ktoś nowy, ktoś, kto na lokalnej scenie politycznej nie sprawia wrażenia osoby znanej niczym znaczona karta w talii. Z drugiej jednak strony, znaczne karty mają swój urok - wszyscy wiedzą, która jest asem, a która zaledwie „bubkiem”. Gorzej, jeśli okaże się, że w talii są same „bubki”.

KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU

Zwolnienia pracowników i zawieszone linie

mora: Jeśli chodzi o gminę Jaraczewo to rozkład JLA jest niestety gorszy niż proponował PKS. Linia 16 Jarocin-Nosków-Rusko- Jaraczewo nie kursuje m.in o 20.30 PKS zawsze jeździł o tej godzinie. Po za tym Linia numer 17 to jakiś absurd. Zapomnijcie że ktoś z Dąbrowy, Noskowa czy Ruska będzie jeździł rano do Jarocina przez Niedźwiady i Gołę to samo o 22.20. Warto też wrócić do pomysłu przedłużenia linii nr 3 i pętle zrobić w Rusku. Do Nôskowa mogła by dojeżdżać 9. To może poprawiło by ten słaby rozkład. Dziwnie małe zainteresowanie transportem publicznym wykazuje gmina, która powinna się włączyć organizację rozkładu, broniąc interesu swoich mieszkańców. Mam nadzieję że radni też zajmą się tym problemem i wywalczą lepszy rozkład. Uciekajcie z prywatnymi przewoźnikami! Wiem jak tacy „przedsiębiorcy” załatwili PKS w Stubicach. Teraz prywatniarza za 15 km wola sobie 9 zł i to jest promocja!!!

pasażerka: Dokładnie! Linia 17 to prawdziwa porażka a i 16 pozostawia wiele do życzenia... Rano jeździły dwa PEKNE autobusy pks-u a teraz wszyscy mają się w jednej emce zmieszczać! Jeszcze zatesknicie za pks-ami

ania: 13 to też „SUPER SPRAWA” nawet nie ma jak dojechać rano do pracy z Jarocina do Jaraczewa, bo „szanowna i cudowna 13 „jedzie dopiero od JAROMY!!!! Ludzie, kto taki rozkład wymyślił? A ceny? już jest drożej jak było w PKS. Oj oj, władza w gminie Jaraczewo ma nas....

Iwa: A mnie sie nie podoba całkowite zawieszanie kursow.Może trzeba bylo zostawic te ktore nie przynosza strat,powiazac z dojazdami do pracy i szkoły,zmodyfikowac trasy,zachecic punktualnoscia,d obrymi cenami itd.Likwidacja srodkow pracy to koniec firmy. Dlaczego JLA i prywatnym przewoźnikom będzie sie oplacać?To jest zwykła nieudolność zarządzających!

Zachowano oryginalną pisownię

▶ Więcej na ten temat
przeczytacie na str. 8

KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU

www.jarocinska.pl

115 tys. zł na nagrody dla urzędników

B1: ładne pożegnanie Burmistrza z urzędem i urzędnikami
FREELANCER: Miał gest... 70 osób razy ich rodziny, razy znajomi, razy znajomi królika to już ładny elektorat...

Jarocin: Nagrody dajecie, na biednych nie patrzycie. Dajcie nagrody dla Emerytów i rencistów albo dla szkół na laptopy. Na drogi albo obwodnice pieniędzy nie macie a na pracowników pensje macie, WSTYD

Fan RK: Robert to zmieni. Urzędników zwolni, w urzędzie zrobi spichlerz, rozpisze konkurs i administracją zajmie się stowarzyszenie... Grant - 3 tys. rocznie... I będzie obywatelsko...

ela: Dlaczego burmistrz PO tego nie wstrzymał, skoro niesłusznie mieli otrzymać, a może to było z socjalnego, które należy się każdemu pracownikowi. Osobiście żałuję, że inni pracodawcy nie dbają tak o swoich pracowników. Nie bądźmy zazdrośni walczmy o swoje u swoich pracodawców.

mirosław: Jarociński magistrat jest najtańszym w Polsce, więc o co ten wielki alarm. Wygląda na to że Stanisław rozpoczął kampanię wyborczą. Zaglądając urzędnikom do kieszeni chce obrzydzić Pana Kazmierczka. Chciałbym

też wiedzieć jakie są jego pobory p.o burmistrza pan Martuzalskiego Jak piszecie o kasie to piszcie o wszystkich...

e: a od kiedy rok ma 13 miesięcy żeby dostawać 13stki? W grudniu zabrakło pieniędzy na basen dla 2gich klas podstawówki na sponsorowany przez miasto basen i rodzice płacili za niego sami. Takie długie ma miasto i tak lekką ręką wydają tyle kasy? Rozumiem premia dla osoby która wymyśliła jakieś super udogodnienie, miała świetne rozwiązania usprawniające pracę urzędu lub zastrzyżyła sobie dając z siebie 200% ale od tak za to że ludzie chodzili do pracy oddać im tyle kasy nas mieszkańców? to jest chore

Jarocin: Aż mną zatrzęsło- za co nagrody???????? Przecież to ich obowiązek dobrze wywiązywać się z powierzonych zadań! Jak długo będziemy jeszcze sponsorować wszelkie urzędy???? pozwalniać a nie dawać nagrody- sztucznie utrzymywane stanowiska- więcej straty niż pożytku! Wstyd wstyd wstyd...a emeryci prawie umierają z głodu bo muszą wydać pół emerytury na leki, chore dzieci latami czekają na pomoc, schronisk a przepętnione głodnymi zwierzętami, wszystko drożeje w zastraszającym tempie, a tu sobie przyznają nagrody z NASZYCH ciężko zapracowanych pieniędzy!!!!!! !!Ja się wypisuję z tego kraju!

Zachowano oryginalną pisownię

▶ JAROCIN

115 tys. zł od burmistrza Pawlickiego

Kryzys, niezabezpieczenie środków na zadania zlecone, konieczność cięć - takie argumenty słyszeliśmy bardzo często z ust jarocińskich urzędników i samorządowców przy konstruowaniu budżetu. Okazuje się jednak, że załamanie finansów publicznych nie dotyczy wszystkich sfer. Na świąteczne nagrody dla pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie wydano ponad 115 tys. zł. Zatrudnieni na pełny etat otrzymali po 1.500 zł brutto. Takie same kwoty zainkasowali też sekretarz Mariusz Gryśka i skarbnik Michał Zabiński. - O przyznaniu nagród świątecznych zdecydował burmistrz Adam Pawlicki - poinformowała kancelaria burmistrza Jarocina. (nba)

▶ POWIAT

Starosta bez nagrody

Starosta Mikołaj Szymczak, wicestarosta Mirosław Drzazga oraz etatowy członek zarządu powiatu Przemysław Musielak nie otrzymali nagród na zakończenie roku. Pozostałym pracownikom Starostwa Powiatowego w Jarocinie wypłacono łącznie ponad 52 tys. zł brutto. Sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht oraz skarbnik Jacek Jędrzejak otrzymali z tego po 1.500 zł brutto. Natomiast pozostałym urzędnikom wypłacono średnio po 705 zł brutto. (ann)

▶ NOWE MIASTO

Tyle samo dla wszystkich

Po 600 zł brutto świątecznej nagrody otrzymało ponad 20 urzędników pracujących w gminie Nowe Miasto. - Tyle samo przeznaczyliśmy na ten cel również w ubiegłym roku - mówi wójt Aleksander Podemski. (akf)

▶ KOTLIN

Świąteczno-noworoczne 14 tysięcy

14.100 zł wydano na nagrody świąteczno-noworoczne w kotlińskim samorządzie. 28 urzędników otrzymało średnio po 410 zł brutto. Pracownicy zatrudnieni w ramach robót publicznych - 13 osób - dostali po 200 zł.

Dla wójta gminy Mirosława Paterczyka nie było dodatkowych pieniędzy. (era)

▶ JARACZEWO

Po niecałe 300 zł z funduszu socjalnego

7.572 zł wyniosły dodatki świąteczne, jakie otrzymali pracownicy Urzędu Gminy w Jaraczewie. Pieniądze pochodziły z funduszu socjalnego. Szesnaście osób otrzymało po 258 zł, a kolejne dwanaście - po 287 zł. - Zarówno wójt, jak i jego zastępca, otrzymali te niższe kwoty - informuje Irena Masztalerz, kierownik referatu organizacyjnego i spraw społecznych. (igi)

Z ŻYCIA WZIĘTE

Killer cat, czyli o prezencie od św. Mikołaja

Minęły święta, podczas których w Wigilię zwierzęta ponoć mówią ludzkim głosem. Chętnie posłuchałabym, co ma do powiedzenia mój czworonóg (choć może lepiej nie), ale przy okazji, porozmawiałabym również z pewnym dolnośląskim kocurem o słodkim imieniu Max, którego ślady zębów zdobią mój kciuk od czterech tygodni. A było tak:

W pierwszą niedzielę Adwentu właściciel kota postanowił odrobaczyć swojego podopiecznego. Pół tabletki to nie arbuż, ale i tak wielokrotne próby prze-

chytrzenia szaraka wkładaniem lekarstwa do wątrobianki spełzły na niczym. Kocur objadł się wprawdzie leberką za wszystkie czasy, ale medykament skutecznie wypłukał, więc przyszedł czas na drastyczną metodę przymusu, w której przypadła mi rola trzymania kota. Przednie pazury Maxa w prawą rękę, tylne w lewą, głowa do dyspozycji właściciela. Jedna próba odrobaczenia nieudana, druga równieź. Przy trzeciej pojawiła się kotu piana na języku, a przy czwartej fuknął krótko i ugryzł mnie w kciuk. Palec krwawił, więc postanowiliśmy zaprzestać znęcania się nad kotem i w poniedziałek pojechać z nim do weterynarza. Nie przypuszczaliśmy wtedy jeszcze, że to nie kot pojedzie do weterynarza, ale że ten ostatni przyjedzie do niego i to nie raz, a pięć razy w ciągu dwóch kolejnych tygodni. Powód?

Powód pojawił się po kilku godzinach w postaci obrzęku, zaczerwienienia i bolesności kciuka. Tak jak już wspomniałam

była niedziela, więc niekoniecznie chciało mi się jechać do lekarza, ale telefoniczna rozmowa z pogryzionym przez amstafa bratem (pisałam o tym niedawno), nie pozostawiała mi innej alternatywy, oprócz tej, że dostanę zakażenia rany, potem zatrucia organizmu, a następnie skazana zostanę na amputację palca, jeśli nie ręki. O matko! Tylko nie to! To już lepiej odwieźć izbę przyjęć.

Zaczynał się wieczór. Pojechałam do najbliższego, oddalonego o 20 km szpitala, gdzie zespół medyczny już raczej układał się do snu niż zabierał do pracy. Z poczuciem intruza opowiedziałam lekarzowi, że jestem z Wielkopolski i pogryzł mnie kot z Dolnego Śląska. Jako odpowiedź usłyszałam: „Ojej, teraz to będzie pisanie, pisanie, pisanie...”. Pisanie? A ja myślałam, że chodzi o opatrunek, szczepienie i antybiotyki. Niestety pomoc lekarska stanowiła znikomą część całej procedury, o czym miałam się przekonać przez następne dwa tygodnie. Oprócz

wspomnianej już pięciokrotnej wizyty weterynarza u Maxa, była też wizyta lekarza powiatowego i sanepidu na miejscu ugrzyzienia, wizyta lekarza powiatowego w miejscu mojego zamieszkania, wizyta u lekarza rodzinnego, dwukrotna wizyta w przychodni szczepień, a wszystko poparte stertami ostemplowanych na czerwono dokumentów, wśród których znalazła się książeczka Maxa z wpisem w rubryce dotyczącej jego rasy: „killer cat”.... Istne prorocstwo.

Nie wiem, czy w Wigilię kot morderca potrafił mówić ludzkim głosem, ale w przeddzień św. Mikołaja potrafił pisać, a przedtem wybrać się na zakupy, a wszystko po to, aby 6 grudnia podarować mi bombonierkę „kocich języczków” z komentarzem „Bardzo przepraszam! Max”. No i jak tu nie odrobaczać kotów?

Z życzeniami pełnego zgody i wzajemnej miłości roku 2012

ANNA MALINOWSKI

JAROCIN

Wezwanie do współpracy to pustostowie

► - Widzę tutaj wolę porozumienia i do tego państwa nawołuję - apelował na sesji Stanisław Maruzalski, po tym jak premier powierzył mu kierowanie gminą. - Jeżeli potrafimy wcześniej wykopać rów zakopać, to dla Jarocina wykonamy bardzo ważne zadanie. Pokażemy, że można się dogadać. - To pustostowie - skomentował Robert Kaźmierczak, przewodniczący rady.

Decyzja premiera o mianowaniu byłego starosty na pełniącego obowiązki burmistrza nie była zaskoczeniem. Zaskoczeniem był jednak moment powołania przez Donalda Tuska. W środę rano Stanisław Martuzalski odebrał powołanie z rąk wojewody, by po kilku godzinach zjawić się na XXIX sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Ustupający Adam Pawlicki, któremu zgotowano podziękowania, wychodził jednymi drzwiami sali sesyjnej, a w drugich stał już Stanisław Martuzalski wraz z przedstawicielem wojewody. Głosu udzielił mu wyraźnie niezadowolony przewodniczący Rady Miejskiej. - Li-

czę na państwa współpracę - powiedział Martuzalski do radnych. Po raz kolejny pojawił się na mównicy pod koniec sesji. Zapowiedział, że w najbliższym czasie zostanie przeprowadzony audyt urzędu miejskiego i spółek komunalnych. - Nie chciałbym być obarczony zarzutem, że mszczę się na kimkolwiek lub mam nieciekawe zamiary w stosunku do kogokolwiek - zapowiedział Martuzalski. - Moja decyzja wynika z troski o gminę. Nie chciałbym, aby ktokolwiek, kto będzie wybrany następnym burmistrzem, nosił brzemień tego, co się wydarzy-



to poprzednio przez niedopatrzenie czy z innych pobudek. Jak dodał, jego obowiązkiem jest „uspokojenie nastrojów i doprowadzenie gminy do wyborów”. Życzył też wszystkim „normalnego 2012 roku”. Już miał wychodzić na spotkanie z urzędnikami... kiedy serię pytań zadał przewodniczący Kaźmierczak. - Co ma znaczyć normalnie (...) Dla mnie normalne, to nie znaczy przyjsie i pomachanie teczka w towarzystwie kolegów partyjnych - mówił przewodniczący rady i pytał. - Kto będzie do-

konywał tego audytu, w jaki sposób zostanie wyłoniony, ile to będzie kosztowało, kiedy ten audyt się rozpocznie i kiedy zostanie zakończony. Martuzalski stwierdził, że został sprowokowany i odpowiadał kilkanaście minut (dyskusji można posłuchać na jarocinska.pl). Wyjaśniał, że jego intencją jest „doprowadzenie do zlikwidowania podziałów i kłótni w radzie miejskiej”. - Nigdy nie może być tak, żeby ktokolwiek następny, kto będzie zasiadał w tych ławach czy na miejscu burmistrza, żeby

przenosił swoje prywatne problemy na niwę samorządową - grzmiał p.o. burmistrza. - Jeżeli dla pana jest to normalna sytuacja, to różnimy się w tej kwestii, ale proszę, żeby nie naciskać, żebym zmienił swoje zdanie. Jak stwierdził, że to rada jest „ofiara sytuacji, która powstała w gminie na przestrzeni ostatniego roku”. - To jest apel do państwa radnych, do wszystkich. Ja nie wyłączam nikogo - to co było wczoraj dla mnie jest dzisiaj nieistotne. Te dwie grupy radnych, mówię 10:10, pan Kaźmierczak jest

poza tą grupą, ja widzę tutaj, że tu jest wola porozumienia i do tego państwa nawołuję - apelował były starosta. - Jeżeli potrafimy wcześniej wykopać rów zakopać, to dla społeczności Jarocina wykonamy bardzo ważne zadanie. Pokażemy, że można się dogadać. Kaźmierczak nie ustępował. Chciał wiedzieć, co znaczy „normalnie” i kto zapłaci za audyt. To wywołało burzę na sesji. Radny opozycyjny Jerzy Walczak zauważył, że „audyt nie dotyczy rady miejskiej”. Marcin Półrołniczak wołał, by „Kaźmierczak nie urządził na sesji debaty przedwyborczej”. - Audyt będzie jawny, konkretny i konsekwentny. Moja rodzina nie będzie go robić - uciął Martuzalski. - Miarkujmy się, idzie nowy rok, jeszcze raz palemkę oliwną, uderzmy się wszyscy w piersi i zaczniemy nowy rok w nowym stylu.

Kaźmierczak: - Dziękuję za to płomienne przemówienie, które dla mnie pozostanie pustostowiem. Odpowiedź padła natychmiast ze strony radnych opozycyjnych. - Jako przewodniczący rady powinien się pan wstrzymać z tymi komentarzami. Chce pan pouczać innych radnych, niech pan się stanie krystaliczny - podsumował radny PSL-u.

(nba)

► DO WYBORÓW Z APELEM O MERYTORYCZNĄ KAMPANIĘ

(Nie)święty mówi o wizji przyszłości

Chce merytorycznej kampanii i dyskusji na temat przyszłości Jarocina i mieszkańców - tak Robert Kaźmierczak rozpoczyna start do fotela burmistrza. Nie odcina się od przeszłości. - Zrobiliśmy dużo. Popelniliśmy też wiele błędów z pogranicza etyki, moralności. Nie jesteśmy święci.

W ostatni piątek 2011 roku z dziennikarzami spotkał się Robert Kaźmierczak, przewodniczący rady miejskiej. Kandydat popierany przez Ziemię Jarocińską, której szefem jest odwołany ze stanowiska Adam Pawlicki, wyraził nadzieję, że „kampania nie będzie pustostowiem i fajerwerkami, tylko merytoryczną dyskusją”. - Dyskusję nad Jarocinem w roku 2012,

ale przede wszystkim roku 2020, 2030, jak również 2050 - proponował kandydat ZJ.

Przewodniczący rady miejskiej uważa, że miastu „nie jest potrzebna kolejna debata nad Jarocinem lat 2002-2011”, bo będzie tylko oceną działalności Adama Pawlickiego, a tej już przed rokiem dokonało 8 tys. mieszkańców, „wystawiając władzom ocenę dobrą”. - Chciałbym, żebyśmy rozmawiali o przyszłości, o tym, kto jest największym potencjałem Jarocina. W moim przekonaniu są nim sami jarociniacy - podkreślał kandydat na burmistrza. - To ich pomysły, ich energia powinna być jeszcze bardziej uwolniona, niż udawało nam się to do tej pory

- ocenił i zapowiedział udoskonalenie oraz rozwój współpracy między gminą i organizacjami pozarządowymi, by Jarocin był „jeszcze bardziej obywatelskim miastem”. Przedmiotem debaty zdaniem Kaźmierczaka powinna być przestrzeń miejska. W kontekście budowy obwodnicy Jarocina. - Musimy myśleć o tej obwodnicy, jak o czymś, co całkowicie zmieni przestrzeń miasta i gminy Jarocin. (...) Otworzą się nowe przestrzenie i musimy się zastanowić, jak je zagospodarować - mówił były wiceburmistrz i jak dodał, oczekuje, że każdy z kandydatów na burmistrza taką wizję zaprezentuje.

Pytany o działania byłego burmistrza, źle ocenił między innymi

nepotyzm w przypadku zatrudnienia asystenta. Dodał jednocześnie, że jest dumny z przemian, jakie dokonały się w poprzednich kadencjach i tego, że mógł w nich uczestniczyć. - Popelniliśmy również dużo błędów z pogranicza etyki, moralności ale to jest chyba coś bardzo charakterystycznego dla wszystkich sprawujących władzę. Nie jesteśmy święci - usprawiedliwiał się pytany przez „Gazetę”.

Kandydat ZJ uruchomi własny blog wyborczy. Na stronie robert-kaźmierczak.jarocin.pl będzie przedstawiał swoje pomysły i dyskutował z innymi kandydatami. Internauci będą mieli możliwość komentowania.

BARTEK NAWROCKI

DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

► Od poniedziałku 2 stycznia
do niedzieli 8 stycznia
„STYLLOWA”
Jarocin, ul. Paderewskiego 3a
tel. 519/109-064

► Od poniedziałku 9 stycznia
do niedzieli 15 stycznia
„Convallaria”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 21.00,
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
„MEDIQ”
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

► JAROCIN

Pawlicki odszedł z 20 tysiącami

12.480 zł - taką odprawę wypłacono na odchodnie Adamowi Pawlickiemu. W sumie w grudniu skazany burmistrz otrzymał z kasy gminy ponad 22 tys. zł.

Odprawę wypłacono mimo tego, że stosunek pracy rozwiązano z winy byłego burmistrza, który po skazaniu prawomocnym wyrokiem utracił prawo wybieralności. Dwa tygodnie po odejściu Pawlickiego i dzień po przejęciu obowiązków przez p.o. burmistrza urzędnicy kancelarii ujawnili, ile zainkasował były wóldarz. Tylko w grudniu wypłacono mu 22.708,26 zł. Szef stowarzyszenia Ziemia Jarocińska wziął nie tylko miesięczną odprawę, ale i ekwiwalent za niewykorzystany urlop. (nba)

CO WYPŁACONO ADAMOWI PAWLICKIEMU W GRUDNIU 2011

- wynagrodzenie za grudzień 2011 r. do (13.12.2011) **5.942,86 zł**
- odprawę pieniężną **12.480,00 zł**
- ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy **4.160,03 zł**
- ryczałt za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych **125,37 zł**

► POWIAT

Wicedyrektorzy bez niespodzianki

Sprawdziły się nasze przewidywania (artykuł „Nowi - starzy dyrektorzy?” z nr 50 „Gazety Jarocińskiej” - przyp. red.) i wicedyrektorami w jarocińskim ogólniaku zostali Hanna Masłowska oraz Marek Tyrański. Swoje obowiązki pełnią od poniedziałku - 2 stycznia. Zastąpili Annę Janowską i Romaną Przybylskiego. (ann)

INFORMACJE

WIEŚCI
KRYMINALNEPo kielichu
fordem

2,8 promila alkoholu miał w organizmie Krzysztof J. z Jarocina. Pijanego kierowcę forda mondeo zatrzymano 31 grudnia na ul. Jarocińskiej w Golinie.

Pijany kierowca
przewoził spirytus
bez akcyzy

Nie dość, że jechał po alkoholu, to jeszcze przewoził 2 tys. litrów spirytusu bez akcyzy.

28 grudnia na krajowej 11 w Kłęce funkcjonariusze średzkiej drogówki do rutynowej kontroli zatrzymali busa. Jego kierowca miał 1 promil alkoholu we krwi. W trakcie kontroli okazało się, że 35-latek z Łodzi przewoził 2 tys. litrów spirytusu bez akcyzy. - Kontrola kierowcy wykazała, że znany jest organom ścigania z popełniania podobnych przestępstw. Mężczyzna zaledwie kilka dni wcześniej opuścił więzienie - mówi sierż. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

(era)

Jeden
wypadek,
jeden pijany
kierowca

Do jednego wypadku doszło w czasie świąt na drogach powiatu jarocińskiego. Policjanci zatrzymali w tym samym czasie jednego nietrzeźwego kierowcę.

Wypadek wydarzył się w pierwsze święto na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. - Kierująca renault mieszkanka Poznania potrafiła przejechać w obrębie przejścia dla pieszych nietrzeźwego mężczyznę - relacjonuje asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Jarocinianin ze złamaną nogą trafił do szpitala.

3,4 promila alkoholu miał w organizmie Marek G. z gminy Żerków. W takim stanie wsiał za kierownicę volkswagena golf. Zatrzymano go 26 grudnia w Raszewach.

(era)

► **Zwłoki 59-latka znaleziono w środę 21 grudnia w lesie w okolicy Lgowa.** - Mężczyzna wyszedł z domu dwa dni wcześniej. Rodzinie powiedział, że „chce ze sobą skończyć” - relacjonuje asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W środę 21 grudnia w poszukiwaniach mieszkańca gminy Żerków uczestniczyło 40 strażaków i policjantów. Zwłoki mężczyzny znaleziono w lesie w okolicy Lgowa. - 59-latek popełnił samobójstwo - informuje rzecznik policji.

(era)

► **SYN BYŁEGO STAROSTY Z ZARZUTAMI POZNAŃSKIEJ PROKURATURY OKRĘGOWEJ**

Oskarżony o organizowanie „ustawek”

Udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przygotowywanie „ustawek” i uczestnictwo w bójkach - takie zarzuty usłyszał Jędrzej M.

Syn pełniącego obowiązki burmistrza Jarocina zasiadzie na ławie oskarżonych poznańskiego sądu okręgowego. Znalazł się w grupie 78 pseudokibiców Lecha Poznań

i Zawiszy Bydgoszcz, którym zarzuty postawiła prokuratura w Poznaniu. Według śledczych 29-letni Jędrzej M. działał w zorganizowanej grupie przestępczej, która przygotowywała kibicowskie „ustawki”. Chuligani mieli urządzać bójki pomiędzy kibicami od sierpnia 2008 do grudnia 2009 r.

Syn byłego starosty

usłyszał także zarzut udziału w trzech „ustawkach”. - Wszystkie te trzy zdarzenia polegają na tym, że oni wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brali udział w bójce tzw. „ustawce”, w której narazili na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w postaci ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu grupę

kilkudziesięciu osób, które brały udział w „ustawkach” - mówi prokurator Magdalena Mazur-Prus, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Jędrzej M., podobnie jak większość oskarżonych, nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów.

Część kibiców jest oskar-

żona również o posiadanie narkotyków. 10 postawiono zarzut powodowania niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. W 2008 r. uzbrojeni w kije bejsbolowe zablokowali ruch na autostradzie i napadli na autokary przewożące kibiców z Gorzowa Wielkopolskiego.

(era)

► **WYPADEK W KOTLINIE**

Zderzenie dwóch aut. Pięć osób
w szpitalu

Fot. Elżbieta Rzepczyk

Po zderzeniu pojazdy zatrzymały się w rowach po przeciwnych stronach drogi

Pięć osób trafiło do szpitala w Jarocinie po tym, jak w Kotlinie zderzyły się dwa auta osobowe.

Do wypadku doszło w środę wieczorem na drodze w kierunku Fabianowa. - Kierująca oplem zafira mieszkanka gminy Jarocin wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu wyjeżdżając na ulicę Powstańców Wlkp., gdzie zderzyła się z samo-

chodem volkswagen golf - relacjonuje asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Pięć osób, wśród nich dwójka dzieci, trafiło do szpitala w Jarocinie. Poszkodowani nie doznali poważnych obrażeń ciała.

Kierujący samochodami byli trzeźwi. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i oświetlili strażacy.

(era)

► **ZMIANY KADROWE W KIEROWNICTWIE JAROCIŃSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ**

Dowódca awansował na komendanta

Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie st. kpt. Jarosław Kuderczak objął stanowisko zastępcy komendanta Komendy

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej. - To bardzo dobry oficer. Zyska komenda w Środzie, a my trochę stra-

cimy, ale jest to dla niego awans służbowy i dlatego z tym się godzę - uważa bryg. Kazimierz Cieślak, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Awans traktuję jako kolejne wyzwanie w moim życiu i dowód, że komendant wojewódzki pozytywnie ocenił 28 lat mojej służby w straży pożarnej - mówi były już dowódca JRG w Jarocinie, który objął nową posadę 2 stycznia.

Jarosław Kuderczak pracę w straży rozpoczął w Pleszewie - od stanowiska instruktora ds. prewencji. Od blisko 25 lat był związany z jarocińską komendą.

Komendant Cieślak obowiązki dowódcy JRG w Jarocinie powierzył dotychczasowemu zastępcy st. kpt. Tomaszowi Krawczykowi. Dlaczego nie powołał go na to stanowisko? - To są względy finansowe - odpowiada szef jarocińskich ratowników. Dodaje, że nowego dowódcę mianuje w II kwartale tego roku.

(era)



Jarosław Kuderczak Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą dowodził 12 lat

Ukradł
6 samochodów,
a właściciel tego
nie zauważył

30-letni Wojciech B. z gminy Nowe Miasto skradł swojemu sąsiadowi 6 kilkunastoletnich pojazdów. Ich właściciel od policjantów dowiedział się, że został okradziony.

Średzcy kryminalni otrzymali informację, że 30-latek sprzedaje części do aut różnych marek. Policjanci szybko ustalili, skąd mogą pochodzić akcesoria samochodowe. Udał się do przedsiębiorcy, który handlował używanymi pojazdami. - Właściciel był zaskoczony wizytą funkcjonariuszy. Nic nie wiedział o kradzieżach. Po sprawdzeniu rozległego terenu, na którym składował kilkunastoletnie pojazdy, przyznał śledczym rację - mówi st. sierż. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Ze wstępnych informacji wynika, że Wojciech B. zrabował 6 letnich pojazdów i sporo części samochodowych o wartości 15 tys. zł. Jak ustalili śledczy, 30-latek auta swojego sąsiada przywłaszczał sobie od września.

(era)

► **JAROCIN**

Spłonęły garaże
i samochody

Na 50 tys. zł oszacowano straty po pożarze dwóch garaży samochodowych na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

Strażacy otrzymali zgłoszenie w poniedziałek wieczorem, kilka minut po 23.00. Kiedy przybyli na miejsce akcji, garaże znajdowały się w ogniu. Płomienie strawiły dwa samochody osobowe: hyundaia santa fe, mazdę 121 oraz trzy motocykle i pięć rowerów. - Ustalono, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z pojazdów - mówi st. kpt. Adam Łuczak, oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Z ogniem walczyły cztery zastępy straży pożarnej.

Straty oszacowano na 50 tys. zł.

(era)



Bronisława Włodarczyk, jarocińska radna opozycyjna

„Jestem jak najbardziej za tym, żeby naszą gminą rządili w końcu ludzie wykształceni, mądrzy, zaangażowani w pracę i życie gminy, bezstronni i uczciwi. Tacy, którzy nie będą tylko i wyłącznie hohubili swoich ludzi, swoją stajnię, do której będą należeli ci, którzy ewentualnie są poplecchnikami tego najważniejszego.”

INFORMACJE

► JARACZEWCY RADNI UCHWALILI BUDŻET GMINY NA 2012 ROK

Trzeba oszczędzać jeszcze bardziej

► Jaraczewscy radni jednogłośnie uchwalili budżet na 2012 rok. Najwięcej wyda gmina na oświatę. Spore środki zarezerwowano na inwestycje drogowe oraz budowę i modernizację świetlic wiejskich.

- Ogólnie stwierdzić należy, że jest to budżet ambitny - tak podsumowali jego projekt członkowie komisji budżetu rady gminy. Pozytywnie odnieśli się do niego również radni z pozostałych komisji - oświaty oraz rewizyjnej. Pojawiły się jednak uwagi, dotyczące głównie wniosków, które nie zostały uwzględnione w budżecie. Radni chcą, by przy podziale nadwyżki budżetowej za 2011 rok wziąć pod uwagę m.in. odnowienie elewacji budynku urzędu gminy, rozbiorke komina przy cegielni w Górze oraz wykonanie zadaszenia nad sceną w par-

ku gminnym. Komisja budżetu zaproponowała natomiast zakup mobilnej sceny, którą Gminny Ośrodek Kultury wypożyczałby na potrzeby wiosek. - To tańsze rozwiązanie, niż budowa scen przy świetlicach - wskazywał Roman Matuszak, przewodniczący komisji. Wójt zaznaczył jednak, że należałoby wtedy wydzierżawić lub wybudować garaż, w którym scena byłaby przechowywana. Ta kwestia nie została ostatecznie rozstrzygnięta.

- Oświata jest tym, co - przepraszam - przetrze nam najwięcej - uważał wójt w trakcie swojego przemówie-



nia (po sesji poprosił dziennikarza, by nie cytował tej wypowiedzi, bo - jak to określił - zagalopował się). - Nie da się ukryć, że w tym roku trzeba oszczędzać jeszcze bardziej, niż

dotąd - podsumował budżet Dariusz Strugała, dziękując za stworzenie go swoim urzędnikom, zwłaszcza skarbnicze Zofii Jankowskiej.

PIOTR IGNASIAK

1 mln zł

na taką kwotę wójt Dariusz Strugała może samodzielnie zadłużyć gminę na pokrycie deficytu w ciągu roku

BUDŻET GMINY JARACZEWO NA ROK 2012

DOCHODY:

21.100.773 zł

w tym m.in.:

- 10.559.245 zł - subwencje - oświatowe i ogólne
- 5.933.135 zł - wpływy z podatków

WYDATKI:

24.182.683 zł

w tym m.in.:

- 8.636.090 zł - na oświatę i wychowanie
- 3.700.340 zł - na pomoc społeczną
- 3.433.772 zł - na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego
- 2.178.620 zł - na administrację publiczną (1.800.600 zł na urząd gminy)
- 2.163.237 zł - na drogi gminne

DEFICYT:

3.081.910 zł

Zostanie pokryty z kredytów i pożyczek

► NOWE MIASTO

Zielone światło dla podwyżek

O 5 lub 7 % mają wzrosnąć od 1 stycznia pensje dla niepedagogicznych pracowników oświaty w gminie Nowe Miasto.

oświatowych zarabiają bardzo mało - powiedział przewodniczący rady Janusz Janicki. - Do tej grupy należałoby pójść w szczególny sposób

i te płace przeanalizować. Zgadzam się z opinią związków. Ta podwyżka byłaby zasadna od 1 stycznia. Aczkolwiek musimy mieć świadomość, że i inni pracownicy jednostek samorządowych kroci nie zarabiają. Przewodniczący poprosił jednak wójta o wprowadzenie autopopravki.

Aleksander Podemski stwierdził, iż o konkretnych podwyżkach decydować mają szefowie placówek. Do tej propozycji przychylił się również przewodniczący. - Tak jak wśród nauczycieli - są ci bardzo dobrzy, cudowni, wspaniali, są też ci średni i ci słabi, tak i wśród pracowników obsługowych są ci bardzo dobrzy, super dobrzy i ci troszeczkę mniej dobrzy. Niech ta minimalna możliwość wynagradzania tych bardzo dobrych istnieje. Niech ten dyrektor też ma tę odpowiedzialność, niech się też czasami nasłucha. I niech się wytłumaczy, że temu dał więcej, a temu mniej. Bo najłatwiej powiedzieć - rada gminy, pan wójt. (...) Trzeba płacić za pracę, a nie - że się należy - mówił Janusz Janicki.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Radni przychylił się do wniosku o podwyższenie pensji dla niepedagogicznych pracowników oświaty

Wniosek o podwyższenie wynagrodzeń został złożony przez nowomiejski oddział ZNP. Jego członkinie wraz z dyrektorką Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Nowym Mieście wzięły udział w posiedzeniu komisji. Radni nie przeciwstawiali się propozycjom. - Rzeczywiście pracownicy obsługowi placówek

Ile to będzie kosztowało?

- podwyżka o 5 % dodatkowy roczny koszt dla gminy 55.213,06 zł
- podwyżka o 7 % dodatkowy roczny koszt dla gminy 85.021,82 zł



JULIA RZEPKA - radna

Propozycja nr 3 (podwyżka o 7 % - przyp. red.) jest do rozważenia. Te panie zarabiają 1.100 - 1.200 zł. Jeżeli się na coś decydujemy, to nie bądźmy śmieszni. Jeśli już, dajmy tę podwyżkę konkretniejszą, żeby pracownicy to odczuli. Myślę, że z pewnych rzeczy można w budżecie zrezygnować, może coś sprzedać.



MAREK MROZIŃSKI - radny

Też jestem za tą propozycją. Może uda nam się coś taniej wykonać.



ELŻBIETA HYBIAK - prezes oddziału ZNP w Nowym Mieście

Złożyliśmy wniosek o rozpatrzenie podwyżek dla pracowników niepedagogicznych. Chodzi o 55,5 etatów. To są kucharki, sprzątaczkę, woźni, pracownicy GZEAS-u, sekretarki w szkołach. Te osoby nie mają obligatoryjnych podwyżek, które przysługują nauczycielom. Obiecano nam dziś podwyżki. Będziemy czekali, jakie będą efekty procentowe. Ostatnia podwyżka miała miejsce w styczniu - rzędu 25 zł netto.

Dekorator WZORY I KOLORY NA ŚCIANY
JAROCIN ul. Zagonowa 5
 www.sklepdekorator.pl
 Tel. 502 214 009 517 963 319
TAPETY
FARBY
SZTUKATERIA
 PANELE ŚCIENNE 3D NALEPIKI SZALONY
Największy wybór! Nowe wzory!

ZIMOWA WYPRZEDAŻ

PRODUKTY W OBNIŻONEJ CENIE
do 70%

KOMFORT
 JAROCIN, ul. Powstańców Wlkp. 6
 pn. - pt.: 8.00 - 18.00, sob.: 8.00 - 14.00
 www.komfort.pl

PANELE • PODŁOGI DREWNIANE • WYKŁADZINY • DYWANY • DRZWI

INFORMACJE



Mariusz Gryśka, sekretarz gminy Jarocin
(na posiedzeniu komisji rewizyjnej)

„Mam wrażenie, że państwo traktujecie urząd miasta, urzędników, jak chłopców do bicia.”

19.213.224 zł

taka jest wartość księgowa spółki Zakład Gospodarki Odpadami, która w całości należy do gminy Jarocin.

► ŻERKÓW

Powiatowa pompa

10 tys. zł przekaże powiat jarociński gminie Żerków na zakup pompy szlamowej. O pomoc dla mieszkańców terenów zagrożonych powodzią zwrócił się do władz powiatu burmistrz Jacek Jędraszczak w czasie ostatniej akcji, która miała zapobiec zalaniu gminy przez wody Warty i Prosnę. - *Apelowaliśmy o pomoc. Chcieliśmy kupić chociaż jedną dużą pompę - wyjaśnia burmistrz. - Powiat zaproponował, że dołoży 15 tys. zł - my nieśliśmy wyłożyć 45 tys. zł. Gdyby było odwrotnie, to jeszcze byłoby to możliwe. Ale w takiej sytuacji zdecydowaliśmy, że kupimy mniejszą pompę za 10 tys. zł - dodaje Jędraszczak.*

Nowy sprzęt zostanie przekazany na stan do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Żernikach. - *Dziękujemy za pomoc radnym powiatowym. W czasie zagrożenia powodzią ten sprzęt ma nieocenione znaczenie - stwierdza Janusz Szóstek, sołtys Żernik i żerkowski radny.*

Po zakupie pompy dla OSP Żerniki w sprzęt zapobiegający powodzi będzie zaopatrzona każda jednostka straży w gminie Żerków.

(ann)



Nowo wybrany starosta Mikołaj Szymczak na początku 2011 roku przyjechał na wały przeciwpowodziowe w gminie Żerków. Żeby ratować tereny zagrożone zalaniem, zaproponował 15 tys. zł dofinansowania do zakupu pompy za 60 tys. zł

► KOTLIN

Wójt chce, ale nie może kupić

Samorząd Kotlina nie kupi budynku po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej na potrzeby administracji.

- *Chcieć a móc to jest różnica - odpowiada wójt Mirosław Paterczyk, pytany, czy chce kupić obiekt po RSP, aby przenieść tam urząd i utworzyć dom kultury. Przyznaje, że obecna siedziba urzędu jest niefunkcjonalna i nieprzystosowana do osób niepełnosprawnych. - Dobre byłoby, aby te wszystkie instytucje, jak urząd gminy, pomoc społeczna czy dom kultury działały w jednym budynku - mówi wójt. Nie wypiera się, że rozważał zakup obiektu po spółdzielni. - Byłem zainteresowany do momentu, kiedy nie usłyszałem kwoty. W momencie, kiedy kilka lat temu następowała sprzedaż domu socjalnego RSP nowemu właścicielowi, to może poprzednia władza trochę przespała. Za niespełna 2 mln zł można byłoby ten budynek kupić i stopniowo go przystosowywać do potrzeb urzędu - uważa Paterczyk.*

Jego zdaniem samorząd nie może przeznaczyć 6 mln zł na nabycie obiektu, bo musiałby zrezygnować z wszystkich inwestycji. W projekcie przyszłorocznego budżetu zapisano 30 tys. zł na opracowanie dokumentacji rozbudowy Urzędu Gminy w Kotlinie.

(era)

NOWE MIASTO

Radna prosi o koncert życzeń

► - *Mam propozycję dotyczącą przyszłego roku, przyszłych prac, bo mam taki niedosyt - powiedziała radna Julia Rzepka, podczas dyskusji nad projektem budżetu na 2012 rok.*



- *Może byśmy czuli, panie wójt, że mamy większy udział w tworzeniu budżetu, że pan może więcej nas posłucha w różnych kwestiach - mówiła Julia Rzepka*

Radna stwierdziła, że nie ma zastrzeżeń do pracy przewodniczącego rady. - *Chciałabym, żeby doświadczeni radni rozumieli mnie. Po raz pierwszy biorę udział w takim przedsięwzięciu, planowaniu budżetu. Korzystając z wzorców gmin ościennych, mam propozycję dotyczącą przyszłego roku, przyszłych prac, bo mam taki niedosyt - powiedziała Julia Rzepka.*

- *Wiem, że w gminie Pyzdry jest tzw. koncert życzeń. Zanim pan burmistrz przygotuje swoją autorską propozycję budżetu, radni się spotykają i rozmawiają o wnioskach, które spłynęły, propozycjach mieszkańców, sołectw itd. Może byśmy mogli poświęcić czas, porozmawiać. Wydaje mi się, że to dobre rozwiązanie. Może byśmy czuli, panie wójt, że mamy większy udział*

w tworzeniu budżetu, że pan może więcej nas posłucha w różnych kwestiach.

Przewodniczący rady Janusz Janicki stwierdził, że jest otwarty na wszelkie propozycje, które usprawnią działalność rady. Obowiązuje go jednak pewne procedury. - *Prywatnie mam odmienne zdanie, jeśli chodzi o konstrukcję budżetu. Wójt jest wybranym w demokratycznych*

wyborach i ma pełne prawo, pełny mandat do tego, aby przedstawiać swój projekt budżetu - podkreślił. - *To jest moje prywatne zdanie, aczkolwiek jako radny chciałbym mieć, tak jak ty, Julia, większy wpływ na ten budżet, ale szanuję te procedury. Trzeba pamiętać, że nie my, ale organ wykonawczy odpowiada za wykonanie budżetu.*

(akf)

► KAMPANIA WYBORCZA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ NA SESJI RADY POWIATU

Szczerbań agitował w imieniu Akcji Katolickiej

Jan Szczerbań, radny powiatu jarocińskiego, jako przedstawiciel Akcji Katolickiej agitował w czasie sesji za kandydatem na burmistrza, którego ma wystawić ugrupowanie Ziemia Jarocińska. Zaczął od podziękowań. - *Dziękujemy panu burmistrzowi Adamowi Pawlikowi za wszelkie dobro dla społeczności naszej katolickiej. Krótko mówiąc, ja też byłem pod wrażeniem jego bytności, działalności - oświetlenie kościołów i inne jeszcze niespotykane środki na rzecz społeczności mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Za to wszystko mu dziękujemy. To pierwszy burmistrz, który nas zaprosił - Akcję Katolicką do współpracy. Pierwszy mnie zaprosił do udziału w wyborach i osobiście mu też dziękuję za to, kim jestem. Dzięki temu w postaci jednej osoby Akcja Katolicka ma swój głos w radzie powiatu. Następna kwestia - prezesa Akcji Katolickiej stoją na stanowisku - popieramy kandydata na burmistrza wywodzącego się z Zie-*



Radny Jan Szczerbań wykorzystał sesję rady powiatu do agitacji wyborczej

mi Jarocińskiej. W tym momencie Szczerbianowi próbował przerwać radny Mikołaj Kostka. Bezskutecznie. - *Pan wybacz. My nie mamy innej trybuny do mówienia jak sesja.*



Spotkało się to ze stanowczym protestem radnego opozycji Mikołaja Kostki

Skoro jestem radnym, mam prawo. Dlatego dziękuję burmistrzowi Pawlikowi i cieszę się, że dalej kieruje naszą formacją. Bo niektórzy nas już pogrzebali. A ja chcę tylko jed-

ną rzecz przypomnieć - to Ziemia Jarocińska póki co ma większość w gminie - ma 11 radnych. Dlatego trochę pokory panowie. A reszta w rękach Boga i ludzi - zakończył radny.

Dopiero wtedy przewodniczący rady Jarosław Łukasiewicz udzielił głosu Mikołajowi Kostce. - *Ja prosiłbym pana przewodniczącego, żeby takie oświadczenia były przerywane, ponieważ na pewno nie jest w dobrym tonie prowadzenie agitacji wyborczej na forum rady powiatu. Zabrania tego ordynacja wyborcza. Kampania jeszcze nie ruszyła. Są to sytuacje niezdrowe, które wprowadzają wątpliwy klimat na obrady. Ja myślę, że tematów w powiecie jest bardzo dużo - DPS, szpital, wiadukty. Uważam, że tymi sprawami powinniśmy się zajmować. Szanuję głos przedmówcy, ale agitacja personalna na tej sali to jest o słowo za dużo - stwierdził Kostka.*

(ann)



Jerzy Walczak, jarociński radny opozycyjny
(na posiedzeniu komisji budżetu)

„Po to te spółki powstawały, żeby zarabiały i inwestowały, a nie dostawały wciąż prezenty z gminy.”

KOTLIN Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Uzależnień w Kotlinie został przeniesiony od Nowego Roku z ul. Dworcowej na ul. Poznańską 22 (budynek biblioteki). Placówka będzie czynna tak jak do tej pory: każda I i III środa miesiąca w godz. 15.30 i 17.00.

(era)

INFORMACJE

STREFA PŁATNEGO POSTOJU W JAROCINIE BEZ PRZEJAZDU PRZEZ RYNEK

Zaparkujesz i zapłacisz

Od kwietnia w śródmieściu Jarocina zacznie obowiązywać płatna strefa parkowania. Radni przyjęli uchwałę o wprowadzeniu opłat większością głosów. Nie pomógł nawet apel posa Krzysztofa Kłosowskiego.

ILE ZAPŁACISZ?



IDENTYFIKATORY

Dla mieszkańców strefy	
1 miesiąc	10 zł
3 miesiące	30 zł
Roczny	100 zł
Dla niepełnosprawnych	50 zł
Dla firm	
1 miesiąc	150 zł
3 miesiące	450 zł
Roczny	1.500 zł

KARY

- 10 zł** + opłata za postój w przypadku przekroczenia czasu parkowania i przybycia do biura strefy tego samego dnia
- 20 zł** + opłata za postój w przypadku przekroczenia czasu parkowania i przybycia do biura strefy w ciągu 6 dni od daty wystawienia wezwania. W przypadku przekroczenia terminu 35 zł
- 50 zł** - nieopłacenie postoju i nieuiszczenie opłaty dodatkowej w ciągu 7 dni

ULICE OBJĘTE STREFĄ

Śródmiejska, Mickiewicz, Kościelna, Średnia, Wolności, Hallera, Kilińskiego, Wyszyńskiego, Szpitalna, Wodna, Targowa, Gołębia, Mała, Wąska, Barwickiego, Krótka, a także Wrocławska (od rynku do Hallera), Św. Ducha (od rynku do ul. Wojska Polskiego), Paderewskiego (od skrzyżowania z Kościuszki do Wrocławskiej)

91

DNI W TYM ROKU
(DO 2 KWIETNIA)
ZMOTORYZOWANI NIE
BĘDĄ PŁACILI ZA POSTÓJ
W ŚRÓDMIEŚCIU

415

TYSIĘCY ZŁOTYCH
DOCHODU MA PRZYNIEŚĆ
STREFA PARKOWANIA
W 2012 ROKU

1.500

ZŁOTYCH ZAPŁACI
PRZEDSIĘBIORCA
ZA ROK PARKOWANIA
W STREFIE

Ostatecznie po dyskusji na Komisji Rozwoju Rady Miejskiej i konsultacjach społecznych zrezygnowano z przejazdu przez rynek i wyznaczania tam miejsc postojowych. To był najbardziej kontrowersyjny pomysł, choć część radnych optuje za tym, by do niego wrócić przy projekcie rewitalizacji starówki, którym rada ma się zajmować w przyszłym roku. Władze

miasta uzasadniały powrót (wcześniej strefa obowiązywała do lutego 2003 roku) do płatnego postoju ideą „wymuszenia rotacji ruchu w ścisłym śródmieściu”. Jednak parkomaty to dla miasta też określone dochody. Już w przyszłorocznym budżecie z tytułu opłat za parkowanie zapisano ponad 400 tys. zł. Urzędnicy ostrożnie szacują, że wpływy z całego

roku mogą sięgnąć nawet miliona złotych. Tymczasem wprowadzenie strefy ma kosztować zaledwie 70 tys. zł. Miasto w drodze przetargu wyłoni firmę, która postawi w mieście kilkadziesiąt parkomatów. Będą nowością (8 lat temu obowiązywały specjalne karty) i mają ułatwić kierowcom uiszczanie opłat. Mieszkańcy śródmieścia będą mogli wykupić specjalny abona-

ment. Biuro Strefy Płatnego Parkowania powstanie w komendzie Straży Miejskiej. Municypalni będą też się zajmowali kontrolą prawidłowego parkowania. Strefa zacznie obowiązywać w poniedziałek 2 kwietnia. W czerwcu radni mają się zapoznać z pierwszym raportem dotyczącym funkcjonowania płatnego postoju.

(nba)



STANISŁAW MARTUZALSKI

p.o. burmistrza Jarocina

To z czym się nie zgadzam, a jest to od wielu lat nabrzmiały problem - czyli komunikacja wewnątrz serca miasta - to to, że nie rozpoczęto tej dyskusji od postawienia sobie pytania - jaką funkcję ma centrum miasta spełniać? Musimy znaleźć pomysł na centrum miasta, bo to jest istota tego problemu. Jeżeli znajdziemy odpowiedź na to pytanie, dopiero wtedy będzie można zastosować odpowiednie narzędzia.



KRZYSZTOF KŁOSOWSKI

poseł, Ruch Palikota

Państwo chcecie wprowadzić kolejną daninę, która w moim odczuciu wyludni centrum miasta, a nie spowoduje zwiększenie ruchu. Dyskusja, czy wprowadzić ruch na rynek, czy nie, dla mnie jest bezprzedmiotowa. Powinniśmy przestać rozmawiać o tym, ile na tym zarobimy, ile i kto na tym zyska, tylko powinniśmy zapytać, co na to powie zwykły mieszkaniec Jarocina. Uważam, że uzna to za mocną przesadę.

GŁOSOWALI PRZECIW



RAJMUND BANASZYŃSKI

przewodniczący Komisji Rozwoju RM, Ziemia Jarocińska

Uważam, iż wprowadzenie ruchu na rynek pozwoli dalej rozwijać się naszemu miastu w związku z tym trudno mi poprzeć ten zmieniony projekt uchwały. Dobrze by było, abyśmy dzisiaj ustyszeli jakąś deklarację, że w najbliższym czasie takie rozważania będą dalej prowadzone. Czekam na spowolnienie gospodarcze, otwarcie rynku jest jakąś formą pomocy tym, którzy prowadzą tam działalność i myślę, że odwołanie tego w czasie może być przysłowiowym gwoździem do trumny.



ZDZISŁAWA PILARCZYK

radna, ZI

Jestem przeciwna, bo głosowałam za przyjęciem budżetu na 2012 rok. Każda złotówka, którą przynosi dochód dla budżetu jest bardzo ważna. Sytuację można by odwrócić, gdyby przejazd przez rynek i parking nie zdały egzaminu, zawsze można by to zlikwidować. A tak te dochody nam uciekną.

GŁOSOWALI ZA



ROBERT KAŹMIERCZAK

przewodniczący Rady Miejskiej, ZI

Mam nadzieję, że program rewitalizacji, który będzie opracowywany, będzie poczyniony w oparciu o konsultacje społeczne, opinie osób, które prowadzą tutaj działalność gospodarczą, właścicieli kamienic i władz osiedla. (...) Kiedy będziemy przyjmowali program rewitalizacji starówki, będziemy mogli powrócić do pomysłu przejazdu na rynek. Ale niech to wynika z kompleksowego rozwiązania pod nazwą rewitalizacja. Nie sądzę, by przeprowadzenie samochodów przez rynek i wydzielanie miejsc parkingowych mogło być złotym środkiem, który uzdrowi sytuację i nagle spowoduje lepszą kondycję działających tutaj podmiotów gospodarczych.



LIDIA CZECHAK

radna opozycyjna PiS

Rozmawiałam z tymi ludźmi i wiem, że oni chcą ożywić działalność handlową w centrum Jarocina. W tym momencie sama jak jadę samochodem nie mogę się zatrzymać. Najczęściej stoją tam pracownicy sklepów, banków i nie mam gdzie zaparkować, to jadę dalej do centrum handlowego i nie idę do sklepu na rynek. Ratusz i okolice wyglądają pięknie, więc może nie róbmy tam na chwilę obecną ruchu do czasu, aż zobaczymy, czy wprowadzenie strefy wpływa na ożywienie handlowe.

OGŁOSZENIE

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

PARA SOCZEWEK PROGRESYWNYCH
za 449 zł
z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

SALON OPTYCZNY Punkt widzenia

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

► JAROCIN

21 milionów
z prywatyzacji

21.100.000 zł - tyle Jarocin zamierza pozyskać w przyszłym roku z prywatyzacji dwóch spółek komunalnych - Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Jarocin Sport oraz Dalkii. Krytycy takiej konstrukcji budżetu są zdania, że gminie może nie udać się spieniężyć wszystkich aktywów. A jeśli nawet, to jak wskazywał podczas komisji budżetowej radny Jerzy Walczak, samorząd w czasie kryzysu może być zmuszony do wyprzedaży majątku po znacznie niższych cenach. Przykład pochodzi też z gminy. Żeby pozbyć się kamienicy w centrum, miasto musiało ogłosić 6 przetargów i obniżyć cenę nieruchomości o ponad pół miliona złotych. (nba)

CO PÓJDZIE POD MŁOTEK?

- JTBS, 8 budynków o wartości **2.504.582 zł***
- Jarocin Sport, hotel o wartości **5.963.600 zł**
- pływalnia o wartości **15.168.334 zł**
- Dalkia, 5% udziałów o wartości **818.000 zł**

*wartości księgowe podane przez Urząd Miejski w Jarocinie

► JARACZEWO

Jeden chętny na
sekretarza gminy,
będzie drugi konkurs

Tylko jedna osoba wzięła udział w konkursie na stanowisko sekretarza gminy Jaraczewo. Złożyła niekompletną aplikację i kandydatura nie zostanie przedstawiona wójtowi.

Jedynym kandydatem był Jakub Andrzejewski z Krobii. - *Brakuje kwestionariusza osobowego oraz informacji o posiadaniu, bądź nieposiadaniu, prawa jazdy* - wyjaśnia Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta i szef komisji konkursowej. - *Ogłosimy drugi konkurs* - zapowiada.

Stanowisko sekretarza gminy Jaraczewo pozostaje nieobsadzone od października, kiedy rezygnację z pełnionej funkcji złożyła Olga Kaczmarek. (igi)

► NOWA FIRMA NA RYNKU PRZEWOZÓW PASAŻERSKICH

Zwolnienia pracowników i zawieszone linie

► 20 osób, wśród nich 11 kierowców, straciło pracę w jarocińskiej placówce PKS-u. Od Nowego Roku ich autobusy nie jeżdżą do gmin Jaraczewo i Żerków. O pasażerów walczą Jarocińskie Linie Autobusowe i prywatna firma z Żerkowa.

NOWE LINIE

Firma „Grzelak” Żerków

1. Jarocin - Żerków - Ludwinów - Dobieszczyzna - Żerniki - Żerków - Jarocin
2. Jarocin - Żerków - Śmielów - Szczonów - Komorze - Raszewy - Żerków - Jarocin
3. Śmielów - Żerków - Pawłowice - Jarocin

Jarocińskie Linie Autobusowe

- linia 16** Jarocin - Nosków - Rusko - Jaraczewo
- linia 17** Jarocin - Nosków - Rusko - Jaraczewo - Góra - Jarocin
- linia 2** Jarocin - Dobieszczyzna - Żerków
- linia 4** Jarocin - Roszków

GRZEGORZ MIRKIEWICZ
prezes Jarocińskich Linii
Autobusowych

Jest dla mnie zaskoczeniem, że firma „Grzelak” wchodzi na linie komunikacyjne. Jest to firma, która specjalizuje się w przewozach okazjonalnych, z których my wycofujemy się. Uważam, że lepiej świadczyć profesjonalne usługi w jednej dziedzinie niż bawić się we wszystko. Jeżeli okaże się, że firma Grzelak zdominuje rynek, to my będziemy się musieli wycofać z gminy Żerków, ale to czas pokaże.

EUGENIUSZ GRZELAK
właściciel firmy „GRZELAK”
z Żerkowa

Nas odnośnie przewozów interesuje tylko miasto i gmina Żerków.

GDZIE MOŻNA KUPIĆ
BILETY NA AUTOBUSY
FIRMY „GRZELAK”?

ŻERKÓW

w siedzibie firmy
przy ul. Marii Dąbrowskiej 4

JAROCIN

ul. Kilińskiego 15
w biurze usług „Turysta”

► Od Nowego Roku pracę w jarocińskiej placówce straciło 20 osób, wśród nich 11 kierowców, 5 pracowników administracji i 4 mechaników.

► Zatrudnienie znalazło się dla dotychczasowego kierownika Zbigniewa Kubiaka, 5 kierowców, którzy będą jeździli do Kotlina i Gizalek i 1 mechanika.

5 AUTOBUSÓW
PKS POZOSTANIE
W JAROCINIE

1 MECHANIK MOŻE ZNALEŹĆ PRACĘ W JLA
- TAKIE ZAPEWNIENIE ZŁOŻYŁ W ROZMOWIE
Z „GAZETĄ” PREZES GRZEGORZ MIRKIEWICZ

8 KIEROWCÓW W 2011 ROKU
PRZESZŁO Z PKS-U DO JLA

Od stycznia z Jarocina autobusy PKS-u wyjeżdżają tylko do Gizalek i gminy Kotlin. Te samorządy zdecydowały się dofinansować kursy. - *Z powodów czysto ekonomicznych PKS w Kaliszu zawiesza prowadzenie działalności przewozowej na obszarze gmin Żerków i Jaraczewo. Gdyby było finansowanie ze strony obydwóch samorządów, gdzie zawieszamy komunikację, to nie byłoby takiej sytuacji* - wyjaśnia Jerzy Walczyński, prezes Kaliskiego

Przedsiębiorstwa Transportowego Spółka z o.o.

Na terenie gminy Jaraczewo swoją ofertę rozszerzają Jarocińskie Linie Autobusowe. - *Mamy zapewnienie, że pracownicy na 1, 2 i 3 zmianę będą mieli możliwość dojazdu i odjazdu z Jarocina* - mówi Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta Jaraczewa.

Oprócz JLA w gminie Żerków o pasażerów walczy prywatna firma transportowa „Grzelak”. Eugene-

nusz Grzelak liczy, że mieszkańcy przy wyborze przewoźnika będą się kierowali lokalnym patriotyzmem. - *Klienci będą mieli do wyboru jechać firmą miejscową albo firmą z zewnątrz* - zaznacza.

Na razie autobusy JLA i Grzelaka będą jeździły bez dopłat ze strony samorządu. - *Jesteśmy nie tylko spółką prawa handlowego, ale wykonujemy zadania komunalne - przewóz osób - przy ustalaniu rekompensaty z gminą, nie zakładam tutaj żadnego*

zysku - zaznacza Grzegorz Mirkiewicz, prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Spółka z o.o. Podkreśla, że samorządy będą miały pełen dostęp do rozliczeń połączeń. - *To nie będzie tak, że ktoś kogoś będzie próbował oszukać, bo nie ma takiej opcji* - przekonuje szef JLA.

Jarocińska spółka zakupiła używany autobus i dodatkowo wdzierżawi trzy od PKS-u, aby obsługiwać wszystkie zaplanowane linie. (era)

► KOTLIN

Taniej kupić koparkę
niż płacić za usługi

Fot. Elżbieta Rępczyk

W minioną środę do Kotlina dostarczono koparkę zakupioną przez gminę

265.557 zł wydała gmina Kotlin na zakup koparkoładowarki. Maszynę dostarczyła wyloniona w przetargu firma Interhandler Sp. z o.o. w Toruniu. W rozpisany postępowaniu wystartowało pięć podmiotów.

Samorząd zdecydował się na jej nabycie, bo jak twierdzą urzęd-

nicy, zlecenie usług jest droższe. - *Nie będzie potrzeby zatrudniania dodatkowej osoby i tworzenia dodatkowego etatu, ponieważ stosowne kursy ukończyli nasi pracownicy zatrudnieni na oczyszczalni ścieków* - wyjaśnia Irena Antczak, skarbnik gminy Kotlin. (era)

► POWIAT

Radni dali po 50 zł

Tradycyjnie już w okresie przedświątecznym radni powiatu jarocińskiego w przerwie sesji przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na rzecz Domu Dziecka w Górze. Inicjatorami akcji - Maria Lisiecka i Hanna Szalkowska zebrały 950 zł. - *Przekazemy te pieniądze do placówki w Górze. Tam najlepiej będą wiedzieli, jakie są potrzeby dzieci* - powiedziała Hanna Szalkowska.

(ann)

Radni powiatowi chętnie sięgali do portfeli - każdy przekazał pieniądze na potrzeby Domu Dziecka w Górze



Jarocin bez ratingu

Fitch Ratings wycofał rating Jarocina - informuje na swojej stronie firma. Jednocześnie potwierdza długoterminową perspektywę krajową gminy na poziomie BBB+. „Fitch wycofał rating Jarocina, gdyż gmina zdecydowała się nie uczestniczyć w procesie oceny ratingowej. W rezultacie Fitch nie będzie analizo-

wał sytuacji finansowej Gminy i informował o jej ratingach” - pisze Renata Dobrzyńska, analityk wiodący FR. Miasto nie wydało na ten temat żadnego komunikatu. Wcześniej władze samorządowe twierdziły publicznie, że posiadanie niezależnej oceny ryzyka kredytowego jest atrakcyjne nie tylko dla gminy,

ale dla jej partnerów finansowych, np. banków emitujących obligacje. - *Cięliśmy, co się dało w tegorocznym budżecie* - komentuje nieoficjalnie osoba związana z finansami gminy.

Rocznie Jarocin na badania ratingowe wydawał 35 tys. zł. (nba)

► NOWE ZASADY SPRZEDAŻY LEKÓW REFUNDOWANYCH OD TEGO ROKU

Bez lekarstw za „grosik” i „złotówkę”

► Jednakowe ceny medykamentów i zakaz reklamy aptek - to najważniejsze zmiany w nowej ustawie o refundacji leków. Czy straci pacjent?

Nowe przepisy obowiązują od nowego roku i dotyczą leków refundowanych, czyli tych, do których dopłaca Narodowy Fundusz Zdrowia. Zmiany oznaczają, że w każdej aptece ceny specyfików są równe i tym samym koniec medykamentów za „złotówkę” czy „grosz”. Takimi promocjami i bonusami kusiły najczęściej sieci aptek, które od hurtowni otrzymywały rabaty przy zakupie.

Farmaceuci nie zostawiają suchej nitki na nowych rozwiązaniach. - Apteka nie będzie miała możliwości w żaden sposób zrabatowania tego leku, co jest najbardziej krzywdzące dla pacjentów, którzy cierpią na schorzenia o przewlekłym charakterze takie jak cukrzyca, choroby dróg oddechowych i układu nerwowego, bo w tych grupach substytucja, proponowanie tańszych odpowiedników jest mocno ograniczone - mówi Krzysztof Szele, właściciel sieci Apteki Stylowe. Właściciele pojedynczych, rodzinnych aptek dość ostrożnie wypowiadają się w tej sprawie. Choć nowe przepisy właściwie im miały pomóc w walce o pacjenta z dużymi sieciami aptek. - Nie mam zdania w tej sprawie. Może to i dobrze, że te ceny będą sztywne i stworzy się



Jak twierdzą farmaceuci, pacjenci na zapas kupowali leki przeciwcukrzycowe i nadciśnieniowe

równe warunki zakupu i sprzedaży tych leków dla wszystkich. W tej chwili apteki sieciowe mają większe możliwości ich rabatowania - wyjaśnia Przemysław Klim, właściciel apteki Bratek w Jarocinie. Podkreśla, że jeżeli dla pacjenta

oryginalny lek jest za drogi, to może kupić zamiennik.

Większość farmaceutów jest zgodnych, że na nowych przepisach na pewno stracą pacjenci, a nowa ustawa nie jest wcale, tak jak początkowo sądzono,

dobrodziejstwem dla rodzinnych aptek. - Wydaje mi się, że sztywne ceny leków będą tylko w małych, rodzinnych aptekach, a w sieciowych nadal będą rabaty i to tak zrobione, że według ustawy będzie dobrze, a pacjent zapłaci mniej i właśnie tam pój-

dzie - mówi jedna z farmaceutek, prosząca o anonimowość. Krzysztof Szele nie ukrywa, że ma już sposób, jak przyciągnąć do swojej sieci aptek klientów. - Będziemy stosować włoski i niemiecki model sprzedaży leków. Pacjent diabetologiczny, jeśli będzie miał np. zapisane dodatkowe leki obniżające poziom cukru, to u nas te leki pomocnicze będą w takiej cenie, że realizując u nas całą receptę, to praktycznie jakby za insulinę nie zapłacił - przyznaje właściciel sieci.

Pacjenci boją się nowych przepisów i zdaniem aptekarzy na zapas kupowali medykamenty nadciśnieniowe, przeciwcukrzycowe, insulinę, paski do oznaczania cukru. - Od kilku lat choruję na cukrzycę, poprosiłam lekarza rodzinnego, aby mi na trzy najbliższe miesiące przepisał leki, bo nie wiadomo, co po nowym roku będzie - mówi pani Janina i dodaje, że przy okazji w aptecce za zbierane punkty wybrała sobie witaminy i tabletki na ból gardła, bo od Nowego Roku nie będzie już programów lojalnościowych.

Nowa ustawa wprowadza także zakaz reklamowania aptek, a eksperci od marketingu dodają, że takie przepisy są sprzeczne z zasadami wolnego rynku.

(era)

► ZAMIESZANIE W PRZYCHODNIACH

Na wariackich papierach

► - Nie połączę pani z doktorem. Tu jest poczekalnia pełna ludzi - mówi pielęgniarka w jednej z jarocińskich przychodni w poniedziałek 2 stycznia, przed południem. Przyznaje, że przyjmowanie pacjentów trwa dłużej, bo więcej czasu zabiera wypisanie recept.

1 stycznia weszła w życie ustawa refundacyjna. Zaczęła też obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Jeszcze 30 grudnia lekarze mówili: - Nie wiemy nic. Po prostu nie wiemy. Czekamy na jakieś decyzje. Może w sylwestra wieczorem się dowiemy. Co chwilę ukazują się nowe komunikaty w gazetach. Dowiadujemy się wszystkiego z gazet. Nikt pani nic nie powie, bo nikt nic nie wie.

W Wielkopolskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia nie chcieli rozmawiać o tym, co zmieni się po wejściu w życie nowych przepisów. - To jest temat i pytania głównie do ministerstwa zdrowia na tym etapie. W tej chwili odsyłamy tylko do rzecznika ministerstwa zdrowia. Tylko oni znają szczegóły - powiedziano nam w biurze prasowym.

Problemy z uzyskaniem jakichkolwiek informacji mieli sami lekarze. - Tylko Porozumienie Zielonogórskie nam je przysyłało. Oficjalnych danych

żadnych nie było. Żadnych wytycznych nie dostaliśmy. Tylko to, co wiem z telewizji i to, co przeczytałem w periodykach medycznych - przyznał lekarz rodzinny Marek Bartkowiak, kierownik przychodni w Jarocinie. - Wszystko jest na wariackich papierach. Jakby ktoś świadomie ułatwiał pracę i organizację całego systemu.

Od stycznia obowiązują również rozporządzenie określające sposób i tryb wystawiania recept lekarskich. - Na pewno był nagminny wykup leków przed końcem roku, bo ludzie się po prostu bali nowych cen. Chcieli, żeby im zapisać „po staremu” - przyznaje Bartkowiak.

Nowe przepisy wprowadziły nowy wzór recepty z informacją o poziomie odpłatności pacjenta za lek. Zapowiadano, że lekarze będą protestować i przystawiać pieczętki: „Refundacja leku do decyzji NFZ”. - Nie stawiamy tych pieczętek. Porozumienie Zielonogórskie jest

za tym, by nie bojkotować tej ustawy, by działać tak jak sobie życzy NFZ i ministerstwo, zgodnie z ustawą, zgodnie z prawem. Próbowaliśmy działać, ale to jest szaleństwo. Wyszukujemy leki z listy leków refundowanych i to zajmuje bardzo dużo czasu - wyjaśnił anonimowo jeden z lekarzy z powiatu jarocińskiego.

Lekarze, oceniając obecną sytuację, stwierdzają: „bałagan”. - Pacjenci muszą być przyjęci i staramy się, by tego nie odczuli, co się dzieje. Oni nie są temu winni - zapewnia Marek Bartkowiak. - Zawsze przy wprowadzaniu czegoś nowego są obawy ze strony lekarzy, aptek i pacjentów. Myślę jednak, że przy odrobinie dobrej woli oraz współpracy między aptekami i lekarzami, pacjenci nie będą mieli tak dużo kłopotów - mówi Fawaz Abou-Raeid, lekarz rodzinny pracujący w żerkowskiej przychodni. - Próbowujemy się „wgrzyźć” w listę, szukamy odpłatności i powoli uczymy

się wszystkiego. Podkreśla, że nowa ustawa weszła w życie niekonstytucyjnie. - Nie było vacatio legis. 23 grudnia podali do wiadomości listę refundacyjną, bez żadnego przygotowania. Po świętach powstała nowa lista. Nie było w ogóle czasu, żeby ją postudiować i przygotować się. Rozmawiałem z kierownikiem apteki, będziemy współpracować, będziemy ze sobą w kontakcie, żeby pacjenci nie mieli problemów - dodaje Fawaz Abou-Raeid.

Wypisanie recepty zajmuje więcej czasu. - Nie mamy jeszcze programu komputerowego, który ułatwi wpisywanie poziomu odpłatności. To będzie duże ułatwienie i dla nas, i dla aptek. Na razie wpisujemy wszystko odręcznie, na starych drukach, bo nowych jeszcze nie ma - mówi lekarz z żerkowskiej przychodni. - Jak jest wypisywanych pięć leków i każdy ma inną odpłatność, robi się „kicha” - dodaje Bartkowiak.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

- Od stycznia 2012 r. na receptach, z prawej strony, będzie musiała znaleźć się informacja o uldze na dany lek. W tym miejscu pojawi się oznaczenie 100%, 50% lub 30% odpłatności, B (bezpłatny) i R (odpłatność ryczałtowa).
- Jeśli lekarz pomylił się przy wypisywaniu recepty, będzie musiał zwrócić kwotę nienależnej refundacji wraz z odsetkami.
- Jeśli na receptce nie pojawi się informacja o kwocie refundacji, będzie mógł wpisać ją aptekarz.
- W przypadku leku wymienionego w wykazie leków refundowanych z więcej niż jednym poziomem odpłatności, aptekarz wyda lek za najwyższą odpłatnością określoną w tym wykazie.
- Aptekarz powinien poinformować pacjenta, o możliwości kupna tańszego leku, o takich samych właściwościach.
- Stare wzory recept będą akceptowane do 30 czerwca.

W środę zaczął pan pełnić obowiązki burmistrza Jarocina.

Środa była takim dniem „wejścia” w nową rzeczywistość. Była sesja Rady Miejskiej i uważałem, że moim obowiązkiem jest na niej być.

W czwartek rano pan przyszedł do urzędu...

Nie od razu. Musiałem załatwić szereg formalności. Między innymi zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy.

Ma już pan te dokumenty, wchodzi do urzędu i łamie się panu klucz w zamku...

Nie. Dlaczego?

Kazał pan wymienić zamki w urzędzie.

To jest chyba naturalna rzecz. Dlaczego nie?

A dlaczego tak?

Po wejściu do gabinetu w szafach kancelarii znalazłem dokumenty sprzed 12 i więcej lat, które tutaj być nie powinny. Doszedłem do wniosku, że musiały się tutaj dziać rzeczy przynajmniej dziwne.

I uznał pan, że są na tyle ważne, że trzeba je zamknąć nowym zamkiem?

Nie. Nie ingerowałem w treść tej dokumentacji. Wiem tylko, że dotyczyły pewnej spółki. Polecilem, żeby przekazać te dokumenty sekretarzowi, który tutaj funkcjonuje od dawna, aby ocenił, na ile są one ważne i przekazał je do odpowiednich wydziałów lub do archiwum.

I tylko dlatego kazał pan wymienić wszystkie zamki w urzędzie?

Nie wszystkie. Wymieniłem w gabinecie. Dzisiaj nie mam pewności, gdzie są wszystkie klucze i kto ma klucze do tych pomieszczeń. Stąd moja decyzja. Uważam, że to, co się w tym gabinecie dzieje, powinno pozostać na biurku p.o. burmistrza.

Zostawmy zamek. Powiedział pan na sesji „Uderzmy się wszyscy w piersi i zaczniemy nowy rok w nowym stylu”. Zatrudnienie pani Małgorzaty Sikorskiej na stanowisku doradcy, to jest ten „nowy styl”?

Wchodząc do urzędu na przewidziany okres, moim zadaniem jest wykonywać jak najlepiej swoje obowiązki. Żeby to robić profesjonalnie, muszę mieć osobę, której, może nie bezgranicznie, ale mocno ufam i która jest do tego profesjonalnie przygotowana.

I dziwnym zbiegiem taką osobę znalazł pan w kancelarii, którą prowadzi pana żona?

Nie. Panią Małgorzatę Sikorską pamiętam i cenię za pracę od ponad dwudziestu lat. Wcześniej, do 31 maja 2011 r., pracowała w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, na stanowisku radcy prawnego i z tego co wiem, nie było żadnych merytorycznych uwag co do jej kompetencji. Ta decyzja była też podyktowana opinią pracowników UM, którzy bardzo pozytywnie przyjęli ten pomysł. Pani Sikorska jest moim doradcą i najbliższym współpracownikiem. Wszyscy wiedzą, że w ostatnich latach funkcjonowałem w samorządzie powiatowym, znam go jak własną kieszeń. Gmina to troszkę inna specyfika i dlatego na początku potrzebne mi jest wsparcie osoby o dużym doświadczeniu w pracy na rzecz samorządu gminnego.

I nie zna się pan na kierowaniu gminą?

Wiem, jak zarządzać samorządem. Ale jest zbyt krótki okres, żeby sobie pozwolić na tzw. jałowy bieg. Nie mamy ani godziny do stracenia. Jest tutaj wiele problemów do rozwiązania teraz i na już. Chciałem rozpocząć pracę tak, aby w jak najmniejszym stopniu zakłócić funkcjonowanie urzędu i od pierwszego dnia dbać o interes gminy. Zdaję sobie jednocześnie sprawę, że jakkolwiek decyzja personalna będzie wywoływała pytania.

Tyłu mamy na rynku prawników, specjalistów od samorządu, zarządzania, a pan akurat angażuje współpracownicę żony. Są tutaj prawnicy. Żadnemu z nich pan nie ufa?

Nie powiedziałem tego.

A panu sekretarzowi Mariuszowi Gryscie, skarbnikowi Michałowi Żabińskiemu pan ufa?

To nie jest kwestia zaufania.

A czego?

Uważam, że wszyscy urzędnicy powinni się skupić na tych zadaniach, które do

Nie przyszedłem się mścić

Rozmowa
ze STANISŁAWEM
MARTUZALSKIM,
pełniącym obowiązki
burmistrza Jarocina



Fot. Bartek Nawrocki

Jestem ostatnią osobą, która uważa, że ktoś powinien być zwolniony tylko dlatego, że współpracował z poprzednim burmistrzem. Zawsze będę kierował się oceną merytoryczną. Pytanie, czy wszyscy pracownicy zaakceptują moją filozofię kierowania urzędem.

nich należą. Jedną z moich pierwszych propozycji, która została przez sekretarza i skarbnika na zasadzie porozumienia stron zaakceptowana - było zdjęcie dodatków specjalnych od dnia 01.01.2012 r. Przejąłem od nich wszystkie dodatkowo przydzielone im obowiązki. Jestem ostatnią osobą, która uważa, że ktoś powinien być zwolniony tylko dlatego, że współpracował z poprzednim burmistrzem. Zawsze będę kierował się oceną merytoryczną. Pytanie, czy wszyscy pracownicy zaakceptują moją filozofię kierowania urzędem. Powtarzam: Nie przewidywałem i nie przewiduję tutaj żadnych „wstrząsów”.

Ile zarabia doradca, tyle co wiceburmistrz?

O wiele mniej. Nie jest osobą publiczną, jeśli się zgodzi, podamy wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia została ustalona w oparciu o ustawę o pracownikach samorządowych, Rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych oraz Regulamin Wynagradzania Pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Żeby dbać o interes gminy, na linii burmistrz - rada miejska musi być współpraca. Z tego, co zobaczyłem na ostatniej sesji, będzie z tym trudno.

Chciałbym, żeby się pan mylił, ale chyba ma pan rację. Wierzę w rozsądek 20 radnych.

I wypchnął pan przewodniczącego poza tę grupę. Ma pan już większość?

Wierzę, że tam jest 20 rozsądnych ludzi, z którymi można i należy rozmawiać.

Z Kaźmierczakiem nie można?

Kaźmierczak bierze udział w grze politycznej i taką grę prowadzi wbrew temu, co publicznie deklaruje. Jego mowy o apolityczności to on jest liderem, kandydatem na burmistrza i co nie dziwi, stara się grać na siebie. I na sesji to on wywołał niepotrzebną polemikę.

To pan zaczął od audytu. Urzędnicy komentują, że mógł pan zacząć dobrze, a zaczyna pan jak 9 lat temu Pawlicki.

Ponieważ pojawiły się różne zarzuty, również publikacje w „Gazecie”, które mogły zachwiać zaufanie do samorządu, do urzędników, postanowiłem wyjaśnić, czy mają uzasadnienie. Tylko taki jest cel tej oceny. Tu nie chodzi o zemstę i szukanie haków. Stąd pomysł na audyt. Obiecuję, że bez względu na wynik, zostanie on upubliczniony. Uważam, że jeśli dzisiaj zagłębiłbym się w te dokumenty i stwierdził, że wszystko jest OK, szybko pojawiłby się

zarzut, że wszedłem w jakiś układ. Gdybym teraz wyciągał i upubliczniał kontrowersyjne sprawy, pojawiłyby się zarzuty, że chce kogoś zniszczyć. Niech oceni to niezależna instytucja.

Czyli współpraca z Kaźmierczakiem jest wykluczona?

Jeżeli tak się stanie to będzie bardzo złe.

Obaj mamy do wypełnienia misję i naszym zadaniem jest służyć mieszkańcom.

Deklarację już złożyłem. Mogę tylko czekać, co zrobi pan przewodniczący.

Co się stało? Przecież pan tworzył Teraz Jarocin, potem był członkiem Ziemi Jarocińskiej.

Od wyborów pokazuje się mnie w negatywnym świetle. Najpierw antykampanię prowadził Adam Pawlicki, w stylu kłamstwo powtórzone 1.000 razy staje się prawdą.

Co was poróżniło? Pieniądze czy jakieś kwestie personalne?

Postrzeganie samorządu.

To jakieś górnotłote frazesy. Konkretnie - czemu nie gracie już w jednej drużynie?

Ziemia Jarocińska była na początku komitetem wyborczym, który tworzyły różne podmioty z naszego terenu. Przed ostatnimi wyborami, kiedy powstało stowarzyszenie Ziemia Jarocińska uznałem, że to stowarzyszenie odchodzi od naszych ideałów, z którymi się identyfikowałem. Podjąłem decyzję, że przechodzę do samorządu powiatowego.

Bo nic panu w mieście nie dali prócz tej miotły?

Miotła to nie był mój pomysł, tylko tego, co o niej teraz lubi mówić i przypominać. Myśmy szli do samorządu z hasłami przeciwko arogancji władzy, nepotyzmowi, układowi politycznemu, skostniałej strukturze. **I nagle pan zauważył, że to zaczyna się odradzać?**

Osoby, które pracowały ze mną w gminie pamiętają, jak to od środka wyglądało. Zawsze miałem swoje zdanie. Natomiast dla dobra sprawy, na zewnątrz reprezentowaliśmy jedno stanowisko. Trzeba powiedzieć, że było szereg dobrych projektów i nie można dzisiaj mówić, że wszystko było złe, bo to bzdura. Jarocin wiele osiągnął. Powiedziałem „więcej nie”, bo ta grupa ludzi nie szanuje człowieka, czego w ostatnich dniach sam mogłem doświadczyć. Był pomysł na prywatyzację, wyprowadzenia pewnych usług poza samorząd, tych ludzi zapewniano, że będą mieli pracę, a później zapomniano o złożonych deklaracjach. **Zapowiada się brutalna kampania wyborcza.**

Obawiam się, że taka będzie. Wiem, z różnych źródeł, że są poszukiwane tzw. haki na mnie i osoby ze mną współpracujące.

Myśli pan, że ktoś może wykorzystać fakt, że w piątek prokuratura postawiła pańskiemu synowi zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej?

Wierzę w rozsądek ludzi. Prokuratura postawiła zarzuty, bo jest do tego powołana. Nie chcę tego komentować. Po wizycie antyterrorystów w moim domu mam swoje zdanie na ten temat, organów ścigania i zarzutów. Nie będę jednak mówił, jak moi przeciwnicy, że ktoś miał na coś wpływ, bo to niezależne organy.

Paradoksalnie to może znaczyć, że Martuzalski rzeczywiście nie ma żadnego wpływu na polski wymiar sprawiedliwości, co wielokrotnie sugerowali pana przeciwnicy.

Wywody Kaźmierczaka, Pawlickiego są zupełnie nielogiczne i pozbawione sensu. Wiem jednak, że będą podnosili dalej pewne kwestie, jak choćby budowa obwodnicy i to nawet jeśli wiedzą, że to złe dla miasta. Dla mnie jest nie do przyjęcia, kiedy w walce politycznej używa się argumentów, które mogą szkodzić gminie. Zadaję sobie pytanie - dlaczego Ziemia Jarocińska tak boi się Martuzalskiego?

Coś pan na nich ma?

Nie. Martuzalski jest rzetelny. Nigdy nie dał i nie da wmontować się w żaden układ, ani zmusić do podjęcia określonych rozstrzygnięć.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI

► DZIECI Z DOMU DZIECKA W DOBIESZCZYŃNIE Z WIZYTĄ W JEDNOSTCE WOJSKOWEJ

Żołnierski Mikołaj

Dzieci z Domu Dziecka w Dobieszczyźnie odwiedziły jarocińską jednostkę wojskową. Cekał tam na nie św. Mikołaj, prezenty i inne atrakcje.

Tradycyjnie już żołnierze 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk przeprowadzili zbiórkę pieniędzy, zabawek i słodczy dla wychowanków placówki prowadzonej przez siostry salezjanki.

Dzieci obejrzały specjalnie dla nich przygotowany pokaz sprzętu samochodowego, inżynierskiego i lotniskowego. Za zgodą dowódcy batalionu - płk Mariana Borowiaka, który cały czas im towarzyszył, mogły usiąść za kierownicą wojskowego samochodu ciężarowego, zapoznać się z wyposażeniem kabiny oraz z budową innych maszyn wojskowych. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz wyszkolenia żołnierzy.

Kulminacyjnym punktem wizyty było jednak spotkanie ze św. Mikołajem, który rozdał prezenty. - *W milej, świątecznej atmosferze, przy wspólnej zabawie i rozmowach dzieci mogły choć na chwilę oderwać się od niełatwej rzeczywistości i spojrzeć z optymizmem w swoją przyszłość* - podsumował szef sztabu kpt. Jacek Gochno.

(ann)



Dzieci z Domu Dziecka w Dobieszczyźnie chętnie ustawiły się do pamiątkowego zdjęcia z żołnierzami jarocińskiej jednostki wojskowej

Fot. sierż. Tomasz Bartkowiak

► ŚWIĘTO PLUSZAKÓW W NOWYM MIEŚCIE

Misiowe niespodzianki



Wójt Aleksander Podemski przeczytał dzieciom opowieść o przygodzie Kubusia Puchatka

Obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia zorganizowano już po raz trzeci w oddziale dla dzieci Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście.

Z tej okazji przeprowadzone zostały zajęcia z dwoma oddziałami przedszkolaków z nowomieskiej „Stokrotki” - zabawy z przyniesionymi przez dzieci pluszakami

i czytanie „misiowych” lektur. Dzieci wykonały misia techniką origami i tańczyły do muzyki „Stary niedźwiedź” oraz „Jadą, jadą misie”.

Wcześniej biblioteka ogłosiła gminny konkurs plastyczny pt.: „Mamo, narysujmy Misia!”, skierowany do dzieci przedszkolnych oraz ich mam. Napłynęło prawie 90 prac z przedszkoli z całej

gminy, wykonanych przeróżnymi technikami plastycznymi. Komisja wyróżniła 15 prac. Podczas wernisażu wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz misiowe kolorowanki, a nagrodzeni - artykuły papierniczne potrzebne do tworzenia kolejnych prac. Wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski przeczytał jedną z przygód

Kubusia Puchatka pt.: „Zawsze mów prawdę”. Po jej wysłuchaniu dzieci wypożyczyły „misiowe” lektury. Te, które po raz pierwszy gościły w bibliotece mogły założyć swoją pierwszą kartę biblioteczną. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez bibliotekarkę.

Oprac. (akf)

Biblioteczne andrzejki

Na początku grudnia odbyły się andrzejki w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą. Uczestnikami imprezy były dzieci, które uczęszczają na piątkowe zajęcia z cyklu „Uczę się bawiąc”, organizowane przez bibliotekę od kilku lat. Tym razem do przeprowadzenia imprezy zaproszono absolwentki Zespołu Szkół w Chociczy. Dziewczyny bardzo chętnie się zgodziły, przebijając się za „przepiękne” wiedźmy, które wróżyły dzieciom m. in. z czarodziejskiej kuli. Uczestnicy zabawy dowiedzieli się, co ich czeka w przyszłości, kim będą ich wybrańcy serc, gdzie będą mieszkać i czy będą tonąć w bogactwie, czy w biedzie. Jeśli andrzejki, to nie mogło zabraknąć



lania wosku oraz wychodzących za drzwi butów. Dziewczynom z wosku wychodziły przepiękne lodowe pałace, natomiast chłopcom zazwyczaj samochody i samoloty. Po wróżbach przyszedł czas na loty chętnych i odważnych na miotle wiedźmy Sabiny oraz dyskotekę andrzejkową, na której królowała muzyka trolla Hugo. Uszczęśliwione dzieci zostały odebrane przez swoich rodziców, a zawzięci czytelnicy mieli możliwość wypożyczenia swoich ulubionych książek.

Oprac. (akf)

Mikołajki z krasnoludkami

Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą zorganizował mikołajki dla przedszkolaków.

Z zaproszenia biblioteki skorzystał oddział przedszkolny Zespołu Szkół w Kłęczu. Dla siedemdziesięciorga przedszkolaków Teatr Moralitet z Krakowa wystawił bajkę promującą zasady dobrego wychowania pt.: „Były sobie krasnoludki...”. Dzieci świetnie się bawiły, odpo-

wiadały na pytania aktorów, recytowały wierszyki. Po ponad półgodzinnym spektaklu do przedszkolaków przyszedł św. Mikołaj, który przywiózł ze sobą trzy wielkie paczki prezentów. Ufundowały je biblioteka publiczna, rada rodziców oddziału przedszkolnego Zespołu Szkół w Kłęczu oraz sponsorzy. Maluchy przygotowały piosenkę dla krasnoludków i św. Mikołaja.

Oprac. (akf)



Jedną z atrakcji spotkania była wspólna zabawa ze św. Mikołajem

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO
DNIA NOWE
INFORMACJE

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

LEOKADIA BIJAK

- l. 73 (Gola)

MAREK GABRYSZAK

- l. 52 (Jaraczewo)

WALDEMAR CZABAŃSKI

- l. 41 (Jaraczewo)

JANINA JANKOWIAK

- l. 81 (Magnuszewice)

JANUSZ KAŻMIERCZAK

- l. 45 (Chrzan)

STEFAN MŁYNARCZYK

- l. 85 (Boguszynek)

JAROSŁAW SAKWA

- l. 43 (Chwałęcin)

KLARA IGNASIAK

- l. 74 (Jarocin)

CZESŁAW BAJACZYK

- l. 74 (Chrzan)

WŁADYSŁAW WIELGOSZ

- l. 91 (Wola Książęca)

ZDZISŁAWA MARCINIAK

- l. 82 (Jarocin)

JÓZEF GOŚCINIAK

- l. 77 (Witaszyce)

HENRYK KUROPKA

- l. 87 (Jarocin)

HALINA DURCZAK

- l. 75 (Jarocin)

ZYGMUNT STRÓŻYK

- l. 74 (Żerków)

ROMAN ROJEWSKI

- l. 61 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

JAN MUCHA

- l. 88 (Jarocin)

ROMAN RYBCZYŃSKI

- l. 87 (Jarocin)

ZOFIA PRZESTACKA

- l. 86 (Witaszyce)

WERONIKA SIERSZUŁA

- l. 66 (Roszków)

MARIAN PAWLAK

- l. 62 (Cielcza)

Ksiądz święcił owies i wino

■ Z inicjatywy księdza Łukasza Ograbka już po raz drugi w kościele św. Marcina w Jarocinie odbyło się święcenie ziarna i wina.

Zwyczaj błogosławieństwa wina związany jest ze wspomnieniem liturgicznym św. Jana Apostoła i Ewangelisty (27 grudnia). Praktykowany był prawdopodobnie od XIII wieku, ale nawiązuje do legendy z VI wieku - do tzw. Apokryfu św. Jana „Virtutes Johanni”. Według przekazu św. Jan miał zostać otruty winem. Przedtem zostało ono podane dwóm skazańcom, którzy zmarli. Apostoł odmówił modlitwę i wypił wino bez szkody dla zdrowia. Dodatkowo dokonał też cudu przywrócenia życia więźniom.

W czasie obrzędu błogosławieństwa wina kapłan prosił Boga: „*aby nas uwolnił od wszelkiej trucizny nie-nawiści i podtrzymał wśród nas wzajemną miłość, do której św. Jan na wzór samego Chrystusa tak gorąco schęcał swoich uczniów*”. W trakcie obrzędu ksiądz Łukasz Ograbek poświęcił również wino przyniesione przez uczestników porannej mszy św.

Dzień wcześniej, w poniedziałek 26 grudnia obchodzona była w Kościele katolickim uroczystość św. Szczepana. Jest on szczególnie

Na koniec Eucharystii ksiądz Łukasz Ograbek, w asyście diakona Tomasza Dutkowiaka, wręczył każdemu kubeczek z winem oraz słowami: „*pij miłość św. Jana*”



czczony jako pierwszy męczennik, który poniósł śmierć za wiarę chrześcijańską. Zginął przez ukamienowanie i do tego faktu nawiązuje też zwyczaj święcenia owsa. Był on kiedyś bardzo popularny wśród gospodarzy, gdyż wierzono, że skropienie ziarna

wodą święconą korzystnie wpływa na plony i zapewnia urodzaj. Po poświęceniu następuje obrzucenie owsem księdza i siebie nawzajem na pamiątkę rzucania kamieniami na św. Szczepana.

(Is)

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

ALEKSANDRA JANKOWIAKA

Sołtysa Mieszkowa w latach 1995 - 2002

Rodzinie Zmarłego
składam szczerze wyrazy współczucia

p.o. Burmistrza Jarocina
Stanisław Martuzalski

WIEŚCI Z PARAFII

■ Święto Trzech Króli
- wolne po raz drugi

Szósty stycznia czyli uroczystość Objawienia Pańskiego - potocznie nazywane świętem Trzech Króli - od 2011 roku jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Należy też do tzw. świąt nakazanych czyli dni, w których katolicy są zobowiązani do uczestnictwa we mszy św. i powstrzymywania się od prac niekoniecznych. W tym dniu w kościołach święcone są kadzidło i kredo, którą później pisze się na drzwiach aktualny rok oraz pierwsze litery imion Kacpra, Melchiora i Baltazara czyli trzech mędrców

przybywających, aby oddać pokłon nowo narodzonemu Jezusowi. Szóstego stycznia organizowane są także zbiórki z przeznaczeniem na misje oraz odbywają się koncerty kolęd przy żłóbkach.

■ Opłatek z biskupem

W niedzielę 8 stycznia odbędzie się tradycyjne spotkanie opłatkowe biskupa kaliskiego Stanisława Napierały z samorządowcami z gminy i powiatu jarocińskiego. Uroczystość w ratuszu poprzedzi msza św. w kościele św. Marcina o godz. 12.30.

(Is)

Księżom z Magnuszewie i z parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, zakładowi pogrzebowemu B.W. Paul, delegacjom, sąsiadom z ul. Wolności, znajomym, przyjaciółom i rodzinie towarzyszącym w ostatniej drodze mojego męża

ś. † p.

BOGUMIŁA MOCHA

serdeczne podziękowanie składa
żona z dziećmi

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, tatę, syna, brata i wujka

ś. † p.

WALDEMARA CZABAŃSKIEGO

składa
rodzina

Z wielkim żalem i smutkiem żegnam

ś. † p.

ALEKSANDRA JANKOWIAKA

Sołtysa Mieszkowa w latach 1995 - 2002

Rodzinie zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Jarocinie
Robert Kaźmierczak

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

www.jezierskisc.pl

“JEZIERSKI” s.c. tel. 62-747-29-52, całodobowy 601-869-111

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PPHU SOBMETAL SOBAŃSCY s.c.

- SYSTEMY ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE ZBÓŻ
- SILOSY PASZOWE I ZBOŻOWE
- KOSZE PRZYJĘCIOWE
- WYPOSAŻENIE MIESZALNI PASZ
- USŁUGI TOCZENIA NA MASZYNIE CNC



Nasza jakość budzi Zaufanie

ROGOŻEWO 23A, 63-930 JUTROSIN
Tel. 65 547 16 75, fax 65 614 21 31
Kom. 604 502 645, 606 976 197
e-mail: sobmetal@tlen.pl, www.pphusobmetal.pl

ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY

KOZBUD

Folwark,
ul. Miodowa 55,
63-900 Rawicz,
tel. 65 546 48 00,
kom. 602 456 506,
e-mail: biuro@kozbud.pl

BIURO PROJEKTOWE

- sprzedaż mieszkań
- projekty domów jednorodzinnych
- adaptacja projektów typowych
- projekty przyłączy i instalacji wszystkich branż
- projekty obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej
- doradztwo i wykonawstwo

Dane kontaktowe:
tel. 65 546 48 00
kom. 510 086 295
505 176 586



powerart
agencja reklamowa

druk wielkoformatowy
poligrafia i projektowanie
tworzenie stron internetowych
oklejanie samochodów
gadżety
reklama świetlna

Agencja Reklamowa Powerart
Tel.: 65 545 52 70, Fax: 65 545 27 88
www.power-art.pl

Jarocin **SPORT** Aquapark Jarocin HOTEL Jarota ***

Z przyjemnością informujemy, że zostaliśmy sponsorem tytularnym JKS JAROTA JAROCIN, sponsorem głównym Witaszyckiego Klubu Sportowego oraz TKS SIATKARZ. Wszystkim naszym Klientom, dzięki którym było to możliwe

Dziękujemy!

Jarocin, ul. Sportowa 6
tel. (62) 747 31 04
www.jarocinsport.pl

Aquapark Jarocin

temperatura powietrza
32 stopnie

temperatura wody
30,5 stopnia

u nas lato trwa cały rok

karnet miesięczny (31 dni)

CENA KARNETU NORMALNEGO **120,00 zł** | CENA KARNETU ULGOWEGO **100,00 zł**
upoważniający do nieograniczonego korzystania z części rekreacyjnej Aquaparku wraz z kompleksem saun!

karnet roczny (basen z sauną, bez ograniczeń czasowych)

CENA KARNETU NORMALNEGO **1.190,00 zł** | CENA KARNETU ULGOWEGO **999,00 zł**

* karnet ulgowy - uczniowie i studenci do 26 lat, osoby niepełnosprawne, osoby powyżej 60 lat - za okazaniem dokumentu tożsamości

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH STAL WŁAZ
Jarocin
ul. Św. Ducha 120
Tel. 503/670-611



POSZUKUJEMY
Pana do pracy w charakterze

KIEROWCY

CV ze zdjęciem oraz z listem motywacyjnym
prosimy przesać na adres e-mail:
stodola3@wp.pl
bądź dostarczyć osobiście do restauracji

SKUP

TUCZNIKÓW, MACIOR, BYDŁA ORAZ BYDŁA POURAZOWEGO

PŁATNE GOTÓWKĄ
LUB SZYBKIM PRZELEWEM
TEL. 880 203 189

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 2
tel. (62) 747-25-31, (62) 747-25-32, fax (62) 747-25-30

OFERUJE

do dzierżawy lub sprzedaży
w miejscowości Mieszków **GRUNT**
o powierzchni 2100 m²
zabudowany budynkiem o powierzchni 253 m²

ELEKTROMAT

MATEUSZ MAJCHRAK
Nosków, ul. Okrężna 32

- PRZEWAJANIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH
- SERWIS POGWARANCYJNY ELEKTONARZĘDZI
- WYŁĄCZNIE ORGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE

Dziewczęta blisko „dziesiątki”

Joanna Półrolniczak z ZSO Jarocin zajęła trzynaste miejsce, a Agnieszka Bierla z ZSP 1 w Jarocinie była siedemnasta w finale Indywidualnych Mistrzostw Wielkopolski Szkół Ponadgimnazjalnych w szachach. W finale „Liceliady” w szachach, która rozegrana została w Koninie, szkoły powiatu jarocińskiego lepiej reprezentowały dziewczęta. Znakomicie spisała się Joanna Półrolniczak z ZSO w Jarocinie, która w dziewięciu rundach uzyskała pięć punktów i ostatecznie zajęła trzynaste miejsce. Półrolniczak prawie przez cały turniej trzymała się w czołówce, grając często ze zdecydowanie wyżej notowanymi rywalkami. Szachistka z ZSO zdobyła kilka punktów z utytułowanymi rywalkami, które na co dzień trenują w klubach i między innymi dlatego zakończyła zawody na wysokim miejscu. Tyle samo punktów wywalczyła Agnieszka Bierla z ZSP 1 w Jarocinie, jednakże zajęła siedemnaste miejsce. Bierla zawdzięcza swój rezultat udanemu finiszowi. W związku z tym grała z nieco mniej utytułowanymi rywalkami i dlatego znalazła się w końcowej klasyfikacji na nieco dalszym miejscu niż Półrolniczak. Po siedmiu rundach wydawało się, że niezłe miejsce w rywalizacji chłopców w zespole Wojciech Witwicki z ZSP 1, jednakże dwie porażki w decydujących rundach sprawiły, że podobnie jak Kacper Polus z ZSO zakończył turniej z dorobkiem 3,5 punktu i obaj reprezentanci jarocińskich szkół zakończyli turniej na odległych pozycjach.

(pw)

► WESOŁEK CUP 2011

Jedenasty finał na siódmkę



Sebastian Brugger (na najwyższym stopniu podium) zajął siódme miejsce w końcowej klasyfikacji WESOŁEK CUP 2011

Sebastian Brugger (UKS Jedyńka Jarocin) zajął siódme miejsce w klasyfikacji generalnej WESOŁEK CUP 2011. Najlepszy okazał się Bartosz Stephan (UKS TKD Holdicom Pleszew). W punktacji drużynowej triumfowały: Rapid Śrem (w konkurencjach sprawnościowych) oraz AZS OŚ Poznań (w walkach). Na podium swoje występy zakończyli reprezentanci Białych Tygrysów Jarocin, którzy zajęli trzecie miejsce w „sprawnościówkach”. UKS Jedyńka sklasyfikowany został na piątą pozycję.

Finałowe zawody jedenastej już edycji WESOŁEK CUP, które odbyły się w Śremie, zgromadziły

rekordową liczbę uczestników. Tym razem reprezentanci dwóch jarocińskich klubów przywieźli mniej medali niż zwykle. Obie ekipy wywalczyły po dwa złote, dwa srebrne i dwa brązowe krążki.

Multimedalistą został Sebastian Brugger (UKS Jedyńka), który wrócił do domu ze złotym, srebrnym i dwoma brązowymi medalami. Skrzętnie ciulane punkty we wszystkich zawodach dały mu siódme miejsce w klasyfikacji generalnej (48 pkt). Zwyciężył w niej zdecydowanie Bartosz Stephan (UKS TKD Holdicom Pleszew), który wywalczył aż 66 punktów na 72 możliwe (w sumie zdobył aż dziesięć złotych medali).

Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Dawid Bartoszek (53 pkt), a trzecie Wiktoria Grześkowiak (52 pkt). W czołowej trzydziestce znaleźli się: piętnasty Bartosz Janowski (UKS Jedyńka - 40 pkt), dwudziesta pierwsza Martyna Stasik (Białe Tygrysy - 29 pkt), dwudziesta druga Weronika Witkowska (UKS Jedyńka - 28 pkt), dwudziesta piąta Oliwia Kmieć (Białe Tygrysy - 26 pkt) i dwudziesta siódma Sandra Gauza (Białe Tygrysy - 26 pkt).

W tegorocznej, rekordowej edycji WESOŁEK CUP punkty zdobywało aż 389 zawodników z dwudziestu siedmiu klubów.

(faf)

MEDALE WYWALCZONE PRZEZ ZAWODNIKÓW JAROCIŃSKICH KLUBÓW PODCZAS FINAŁOWYCH ZAWODÓW WESOŁEK CUP 2011

• UKS JEDYŃKA JAROCIN:

Złote medale:

Sebastian Brugger (ap chagi)
Bartosz Janowski (dolloyo chagi)

Srebrne medale:

Weronika Witkowska (ap chagi)
Sebastian Brugger (dolloyo chagi)

Brązowe medale:

Sebastian Brugger (poomse)
Sebastian Brugger (kyorugi - walka)

• BIAŁE TYGRYSY JAROCIN:

Złote medale:

Martyna Stasik (dolloyo chagi)
Sandra Gauza (dolloyo chagi),

Srebrne medale:

Tobiasz Stefaniak (ap chagi)
Tobiasz Stefaniak (dolloyo chagi),

Brązowe medale:

Zuzanna Malinowska (ap chagi)
Oliwia Kmieć (dolloyo chagi),

► MISTRZOSTWA POWIATU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W SIATKÓWCE DZIEWCZĄT



Regularne licealistki

Dziewczęta z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie wywalczyły mistrzostwo powiatu w siatkówce. Podopieczne Szymona Gruchalskiego po raz kolejny okazały się lepsze od

rowieśniczek z ZSP 1 i ZSP 2.

Licealistki od lat regularnie wygrywają w mistrzostwach powiatu. W tym roku, mimo iż turniej mistrzowski rozegrany został w sali

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, było podobnie. Podopieczne Szymona Gruchalskiego po 2:0 w setach pokonały reprezentantki ZSP 1 i ZSP 2. W spotkaniu o drugie miej-

sce gospodynie turnieju pokonały 2:1 siatkarki z „dwójki”. Dziewczęta z ZSO reprezentować będą powiat w rywalizacji na szczelbu rejonowym.

(pw)

SKŁAD DRUŻYNY DZIEWCZĄT Z ZSO JAROCIN:

Julia Kaliszan (kapitan),
Małgorzata Krause,
Anna Bazarnik, Marta
Latosińska, Maria Ołeś,
Maria Zandek, Agata
Misiak, Agata Kuszyńska,
Natalia Udzik
opiekun - Szymon
Gruchalski



Gwiazdka na basenie



Niecierpliwe oczekiwanie na start. Na pierwszym planie Kacper Smektała i Sebastian Soliński



Joanna Piotrowicz była jedną z dwójki najmłodszych zawodników gwiazdkowego turnieju



Na najlepszych czekało podium...



Rozgrzewka na plecach, a za chwilę walka o medale



Grzegorz Wachowiak - „weteran Piranii” pomagał innym uczestnikom



...oraz pamiątkowe medale

WYNIKI GWIAZDKOWYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH

- **rocz. 2007**
dziewczęta:
1. Joanna Piotrowicz
chłopcy:
1. Wiktor Klarzyński
- **rocz. 2006**
dziewczęta:
1. Dobrosława Wielgosz
chłopcy:
1. Jakub Wolski, 2. Kacper Smektała, 3. Szymon Tondaś
- **rocz. 2005**
dziewczęta:
1. Marcelina Sobańska, 2. Alicja Dostatnia, 3. Julia Chilińska
chłopcy:
1. Damian Grzesiak, 2. Sebastian Soliński, 3. Krystian Król
- **klasy I**
dziewczęta:
1. Iga Bachorska, 2. Zofia Janiak, 3. Weronika Janicka
chłopcy:
1. Igor Rybarczyk, 2. Piotr Królikowski
dziewczęta (Pirania):
1. Zuzanna Żorawska, 2. Maja Adamska, 3. Marta Wróbel
chłopcy (Pirania):
1. Filip Żorawski, 2. Kacper Duczmał, 3. Nikodem Grudziak
- **klasy II**
dziewczęta:
1. Marta Bocheńska, 2. Weronika Biernacik, 3. Julia Boryna
chłopcy:
1. Jakub Jakubowski, 2. Jakub Sawicki, 3. Paweł Durczak
dziewczęta (Pirania):
1. Oliwia Kowalczyk, 2. Inez Fajerska, 3. Aleksandra Chojnacka
chłopcy (Pirania):
1. Bartek Dyoniziak, 2. Łukasz Durczak, 3. Jakub Szymański
- **klasy III**
dziewczęta:
1. Martyna Kujawa, 2. Adrianna Dudziak, 3. Emilia Gmerek
chłopcy:
1. Michał Wieliński, 2. Tomasz Banaszak, 3. Kacper Drańczarek
dziewczęta (Pirania):
1. Eliza Strugała, 2. Emilia Czopik, 3. Patrycja Grześkowiak
chłopcy (Pirania):
1. Mikołaj Kołodziejczyk, 2. Dawid Radowicz, 3. Jakub Piotrowicz
- **klasy IV**
dziewczęta:
1. Aleksandra Sawicka, 2. Olga Bachorska, 3. Paulina Bocheńska
chłopcy:
1. Kacper Zieliński, 2. Rafał Grzelak
dziewczęta (Pirania):
1. Anna Roszak, 2. Barbara Brunarska, 3. Paulina Dokrzewska
chłopcy (Pirania):
1. Wiktor Smoła, 2. Mikołaj Kaźmierczak, 3. Mateusz Gabryszak
- **klasy V**
dziewczęta:
1. Michałina Włodarczyk
dziewczęta (Pirania):
1. Weronika Zielińska, 2. Paulina Hodór, 3. Magdalena Nejman
chłopcy (Pirania):
1. Kajetan Strugała, 2. Bartłomiej Góral, 3. Kacper Kasalka
- **klasy VI**
dziewczęta:
1. Paulina Baranowska, 2. Paulina Repnak, 3. Dominika Malińska
chłopcy:
1. Ernest Andrzejewski
dziewczęta (Pirania):
1. Aleksandra Spychał, 2. Zofia Brunarska, 3. Małgorzata Pietrzak
chłopcy (Pirania):
1. Kamil Piniewski, 2. Michał Kolanowski
- **gimnazja**
dziewczęta:
1. Karolina Krawiec, 2. Marta Malinowska
chłopcy:
1. Grzegorz Wachowiak, 2. Tomasz Łagodziński, 3. Michał Rabczewski
dziewczęta (Pirania):
1. Amanda Pawlicka, 2. Magda Gabryszak, 3. Wiktoria Urbaniak
- **szkoły ponadgimnazjalne**
dziewczęta:
1. Anna Owczarek, 2. Aleksandra Trzeciak

SPORT

HARMONOGRAM II TURNIEJU JAROCIŃSKIEJ AMATORSKIEJ LIGI SIATKÓWKI

Niedziela - 8 stycznia (godz. 10.00) (sala sportowo-widowiskowa spółki Jarocin Sport)

Boisko A

Absolwenci Jarocin • Piątka i Przyjaciele
Absolwenci Jarocin • Siatkarz Jarocin
Siatkarz Oldboy • Bako Żerków
Siatkarz Jarocin • LZS Set Jaraczewo

Boisko B

Siatkarz Jarocin • Siatkarz Oldboy
LZS Set Jaraczewo • Bako Żerków
Piątka i Przyjaciele • LZS Set Jaraczewo



Ostatni sprawdzian w Roszkowie

Marek Konwa, wicemistrz świata do lat 23 w kolarstwie górskim był największą gwiazdą dwudniowego Sylwestrowego Wyścigu Przelajowego, który został rozegrany w Roszkowie. Drugą wielką gwiazdą był Maciej Paterski, jeden z najlepszych polskich kolarzy szosowych, który wręczał nagrody dla zwycięzców.

W Roszkowie, w ostatnich dniach 2011 roku spotkali się najlepsi polscy przelajowcy, którzy walczyli w dwóch wyścigach o Puchar Prezesa Wielkopolskiego Związku Kolarskiego oraz o Puchar Burmistrza Jarocina i Starosty Jarocińskiego. W bardzo silnie obsadzonych zawodach (ostatni sprawdzian przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski, które na początku stycznia odbędą się w Elku) wystartowało ponad 100 zawodników. Zgodnie z przewidywaniem naj-

lepszy okazał się Marek Konwa, który w obu wyścigach w kategorii elita dojeżdżał do mety na pierwszym miejscu. Spośród zawodników Victorii Jarocin bardzo dobrze wypadli Przemysław Kuświk (dwukrotnie drugi wśród młodzików), Bartosz Mikler (trzeci i piąty w kategorii juniorów) oraz Miłosz Kasprzak (drugi i czwarty w najmłodszej kategorii wiekowej). Ponadto na podium stawali: Daria Adamiak (dwa razy trzecia wśród młodziczek) oraz Julita Jagodzińska (trzecia juniorka młodsza).

Zawody zorganizował MLUKS Victoria Jarocin przy współudziale Wielkopolskiego Związku Kolarskiego. Nagrody dla najlepszych oprócz Macieja Paterskiego wręczali także Lucjusz Wasilewski - prezes WZKol oraz Marek Ratajczak - prezes Victorii Jarocin. (faf)

WYNIKI SYLWESTROWEGO WYŚCIGU PRZELAJOWEGO O PUCHAR PREZESA WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO

Dzieci: 1. Filip Prokopyszyn (LKS Trasa Zielona Góra), 4. Miłosz Kasprzak (Victoria Jarocin), 10. Sławomir Kasprzak (Victoria Jarocin)

Młodziczki: 1. Katarzyna Socha (FML-Poltino Azalia Brzoza Królewska), 3. Daria Adamiak (Victoria Jarocin), 4. Julia Tylińska (Victoria Jarocin)

Młodzicy: 1. Dawid Łączkiewicz (UKS Koźminianka Koźmin), 3. Przemysław Kuświk (Victoria Jarocin)

Juniorzy młodsze: 1. Nikoł Płosaj (UKS Jedynka Limaro Kórnik), 3. Julita Jagodzińska (Victoria Jarocin), 7. Zuzanna Łukaszewska (Victoria Jarocin)

Juniorzy młodzi: 1. Kamil Małecki (Baszta Bytów), 13. Konrad Kasprzak (Victoria Jarocin), 18. Dominik Marciniak (Victoria Jarocin), 19. Krzysztof Świerblewski (Victoria Jarocin), 22. Mateusz Pawłowski (Victoria Jarocin)

Juniorzy: 1. Piotr Kónwa (LKS Trasa Zielona Góra), 5. Bartosz Mikler (Victoria Jarocin), 9. Marcin

Owczarek (Victoria Jarocin)

Orlicy: 1. Marek Konwa (Milka Superior MTB Team), 8. Szymon Mikler (Victoria Jarocin)

Kobiety (open): 1. Magdalena Pyrgies (GK Merida Glinice)

Elita: 1. Marek Konwa (Milka Superior MTB Team), 15. Szymon Mikler (Victoria Jarocin)

Masters do lat 40: 1. Arkadiusz Posmyk (MGLKS Kwisa Luban)

Masters powyżej 40 lat: 1. Marek Bonecki (Legnica)

WYNIKI SYLWESTROWEGO WYŚCIGU PRZELAJOWEGO O PUCHAR BURMISTRZA JAROCINA I STAROSTY JAROCIŃSKIEGO

Dzieci: 1. Filip Prokopyszyn (LKS Trasa Zielona Góra), 2. Miłosz Kasprzak (Victoria Jarocin), 8. Sławomir Kasprzak (Victoria Jarocin)

Młodziczki: 1. Katarzyna Socha (FML-Poltino Azalia Brzoza Królewska), 3. Daria Adamiak (Victoria Jarocin), 4. Julia Tylińska (Victoria Jarocin)

Młodzicy: 1. Tomasz Rzeszutek (Baszta Bytów), 3. Przemysław

Kuświk (Victoria Jarocin)

Juniorzy młodsze: 1. Natalia Radzicka (UKS Jedynka Limaro Kórnik), 6. Julita Jagodzińska (Victoria Jarocin), 7. Zuzanna Łukaszewska (Victoria Jarocin)

Juniorzy młodzi: 1. Kamil Małecki (Baszta Bytów), 8. Konrad Kasprzak (Victoria Jarocin), 15. Krzysztof Świerblewski (Victoria Jarocin), 18. Mateusz Pawłowski (Victoria Jarocin), 20. Dominik Marciniak (Victoria Jarocin)

Juniorzy: 1. Piotr Kónwa (LKS Trasa Zielona Góra), 3. Bartosz Mikler (Victoria Jarocin), 8. Marcin Owczarek (Victoria Jarocin)

Orlicy: 1. Marek Konwa (Milka Superior MTB Team), 5. Szymon Mikler (Victoria Jarocin)

Kobiety (open): 1. Katarzyna Wilkos (FML-Poltino Azalia Brzoza Królewska)

Elita: 1. Marek Konwa (Milka Superior MTB Team), 10. Szymon Mikler (Victoria Jarocin)

Masters do lat 40: 1. Arkadiusz Posmyk (MGLKS Kwisa Luban)

Masters powyżej 40 lat: 1. Marek Bonecki (Legnica)

ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU

W finale z Otylią

Paulina Kłopocka, była zawodniczka Piranii Jarocin, z sukcesami kontynuuje karierę pływacką w Juwenii Wrocław. W Mistrzostwach Polski Seniorów na Krótkim Basenie rozegranych w Poznaniu zajęła dziewiąte miejsce w wyścigu na 100 m stylem motylkowym rywalizując w finale m.in. z Otylią Jędrzejczak. Ponadto z koleżankami klubowymi była bardzo bliska zdobycia medalu w wyścigach sztafetowych.

Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców rozegrano w Poznaniu po kilkudziesięcioletniej przerwie (poprzednie zawody tej rangi odbyły się w 1972 roku). Przez wiele lat stolica Wielkopolski nie posiadała obiektu, na którym można było zorganizować taką imprezę. Dopiero wybudowanie Term Maltańskich sprawiło, że najlepsi pływacy ponownie zawitali do Poznania.

Na starcie stanęła prawie cała polska czołówka, a największą gwiazdą była, wracająca do wielkiego ścigania Otylia Jędrzejczak.

W gronie ponad pięciuset startujących znalazła się jarocinianka - Paulina Kłopocka, aktualnie reprezentująca Juwenię Wrocław. Szesnastoletnia wychowanka Witolda Bierły była bardzo bliska wywalczenia medalu. W sztafecie 4x100 m stylem dowolnym ekipa Juwenii dopłynęła do mety na trzecim miejscu, ale okazało się, że Paulina na ostatniej zmianie minimalnie, o jedną setną sekundy za szybko wskoczyła do wody i ostatecznie wrocławianki zostały zdyskwalifikowane. Zwyciężyła, z rekordem Polski pobitym o 2,5 sekundy, sztafeta AZS AWF Warszawa prowadzona przez Otylię Jędrzejczak. Blisko medalu Pauli-



Paulina Kłopocka, reprezentująca Juwenię Wrocław, mimo zaledwie szesnastu lat z powodzeniem rywalizuje już z seniorkami

na Kłopocka była również w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym, w której wraz z koleżankami zajęła czwarte miejsce.

Indywidualnie najlepiej wypadła w wyścigu na 100

m stylem motylkowym. W eliminacjach zajęła dwunaste miejsce (1.03,83). W półfinale uzyskała ósmy czas - 1.03,40 i awansowała do finału A (kwalifikowało się dziesięć najlepszych

zawodniczek). W wielkim finale zdecydowanie najlepsza okazała się Otylia Jędrzejczak (58,18), a Paulina Kłopocka dopłynęła do mety na dziewiątym miejscu (1.04,27). - Jestem jedną z najmłodszych w klubie, dlatego muszę równać do starszych. W Poznaniu wywalczyłam trzy półfinały i jeden finał, w którym miałam okazję płynąć z Otylią Jędrzejczak. Uważam, że jest to dla mnie ogromny sukces. Mam nadzieję, że będę cały czas się poprawiać i iść do przodu - mówiła po zawodach Paulina Kłopocka.

Oprócz wyścigu na 100 m stylem motylkowym startowała także na 100 i 200 m stylem zmiennym oraz na 50 m stylem motylkowym, we wszystkich plasując się w pierwszej dwudziestce.

- Chęci do treningów na pewno mi nie brakuje. Ogromną motywację dają coraz lepsze wyniki oraz możliwość startowania w sztafecie. Dewizą naszego klubu jest hasło „United we stand - jednością silni”, dlatego trenerzy przywiązują ogromną wagę do sztafet. W Poznaniu wraz z koleżankami przez chwilę miałyśmy brązowy medal. Niestety zabrakło nam trochę szczęścia. Płynąc na ostatniej zmianie o jedną setną sekundy za szybko wskoczyłam do wody i zostaliśmy zdyskwalifikowane. Mimo porażki wiem, że stać nas na medale i na kolejnych mistrzostwach, w Olsztynie, już bardziej doświadczonych, będziemy walczyć nawet o złoto, tym bardziej że w mojej ekipie jest finalistka mistrzostw Europy - Alicja Tchórz, wicemistrzyni Europy juniorów - Klaudia Napiętko oraz wicemistrzyni Polski młodzieżowców - Beata Pożarowski - powiedziała Paulina Kłopocka. (faf)

OGŁOSZENIE



Zakład Kształcenia Zawodowego w Jarocinie

Biuro Projektu: ul. Wojska Polskiego 44
tel. (62) 594-17-21, www.zkzjarocin.pl

w ramach projektu: „Nowy zawód szansą dla Ciebie” prowadzi nabór na

BEZPŁATNE KURSY

- Projektowanie stron internetowych
- Grafika komputerowa

skierowane dla osób pozostających bez zatrudnienia (w tym osób bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo) w wieku do 24 lat zamieszkujących w powiatach jarocińskim, krotoszyńskim i pleszewskim.

Uczestnikom i uczestniczkom gwarantujemy: materiały szkoleniowe, stypendium szkoleniowe, catering, zwrot kosztów dojazdu.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Ostateczne rozmowy

Kilkunastu chętnych z całej Polski przymierzało się do objęcia posady zwolnionej przez Czesława Owczarkę. Zarządowi Jaroty swoją ofertę przedstawili m.in. kandydaci z Kołobrzegu i Radomia. Najwięcej chętnych było oczywiście z Wielkopolski. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wśród nich byli m.in. Marek Kamiński (ostatnio Ilanka Rzepin, asystent Władysława Żmudy w reprezentacji Polski U-18), Jędrzej Kędziora (m.in. trener bramkarzy Zagłębia Lubin i Cracovii Kraków), Marian Kurowski (ostatnio Lubuszanin Trzcianka, a wcześniej m.in. Lech Poznań i Amica Wronki), Tomasz Mazurkiewicz (SKP Stupca, Unia Janikowo, Unia Swarzędz), Janusz Niedźwiedz (były piłkarz Tura Turek).

- Ostatecznie, po przejrzeniu ofert przesłuchaliśmy siedmiu kandydatów. Każdy z nich ma swoje zalety. Nie było jednak takiego, który by od razu przekonał cały zarząd. Do końcowych rozmów przeszło trzech trenerów. Nie chciałbym podawać konkretnych nazwisk. Decyzję o tym, kto zostanie nowym szkoleniowcem podejmiemy na początku tygodnia - powiedział Jan Raczkiewicz, prezes Jaroty.

Do chwili zamknięcia tego numeru Gazety nie była znana ostateczna decyzja zarządu. Nazwisko nowego trenera zostanie podane na portalu jarocinska.pl. (faf)